

POGODA
Dziś będzie na ogół pochmurno i parno, przelotne miejscami duże burze i deszcze tak w dzień, jak i w nocy. Temperatura najwyższa 86 stopni, najniższa 66 stopni.
We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna i mniej parno, możliwe przelotne deszcze, temperatura 82 stopni.
Możliwość opadów dziś 80 procent, w nocy 50 procent, we wtorek 20 procent.
Wschód: — 6:33. Zachód: — 6:55.

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 18 września — Tomasz, Józef, Irena.
Jutro — wtorek, dnia 19 września — Gustawa, Januarego, Teodora, Konstancji.
Pojutrze — środa, dnia 20 września — Eustachego, Filipiny.

IZRAEL WYCOFAŁ WOJSKA Z LIBANU

Afrykańska Wojna Ugandy i Tanzanii

W Mieście Rodzinnym L. Breżniewa...

Wiedeń (ST). — Ze znacznym opóźnieniem nadeszła wiadomość, że w mieście rodzinnym Leonida Breżniewa, w Dnieprodzierżynsku na Ukrainie, doszło w dniu 25-go czerwca do krwawych rozruchów, w których brało udział około 10,000 osób i które zostały stłumione dopiero przez wezwane posiłki policyjne i wojskowe.

Przed przybyciem tych posiłków demonstranci zdołali zniszczyć lokalną centralę partijną oraz kilka innych budynków publicznych. Według fragmentarycznych doniesień — padła nieokreślona liczba zabitych, a ponadto wiele osób zostało aresztowanych i do tej pory przebywa w więzieniach.

Prasa sowiecka nie wspominała o tych wydarzeniach ani słowem. Milczenie prasowe to nie tylko sowieckie zwyczaj zatajenia wydarzeń kompromitujących system komunistyczny, ale także liczenie się z faktem, że Breżniew był w tym mieście swego czasu pierwszym sekretarzem partyjnym i że po zajęciu najwyższego stanowiska partyjnego w Moskwie z tego właśnie miasta i rejonu sprowadził działaczy, którym powierzał wysokie stanowiska w centrali.

Rozruchom w Dnieprodzierżynsku dał początek, podobnie jak w USA, drobny incydent z policją. Policja minowicie aresztowała trzech pijaków i zamknęła ich w wozie policyjnym, w którym znajdował się także plyn łatwopalny. Gdy jeden z aresztowanych zapalił papierosa — nastąpił pożar i jeden z uwięzionych spałił się zanim policja zdołała otworzyć drzwi płonącego wozu. Z miejsca zebrał się tłum, który zajął groźną postawę i zasypał policjantów oskarżeniami, a potem przystąpił do ataku. — Wkrótce rozruchy przeniosły się do innych dzielnic miasta.

Wotum Zaufania Dla Kanclerza

Bonn (UPI) — Prawdopodobnie już dziś po południu kanclerz zachodnio-niemiecki Willy Brandt poda termin głosowania parlamentarnego w sprawie wotum zaufania dla rządu i jego polityki.

Głosowanie to otworzy drogę do nowych wyborów parlamentarnych, które według planów Kanclerza winny być przeprowadzone jeszcze jesienią tego roku, a więc na rok przed ustawowym terminem.

Dziennik "Westdeutsche Allgemeine" z Essen powołuje się na słowa samego Kanclerza, który podobno zapowiedział, że do głosowania w sprawie wotum zaufania dojdzie już w najbliższą środę. W kołach politycznych natomiast mówi się, że głosowanie przeprowadzone będzie w piątek.

Walki Kogutów

Niteroi, Brazylia (UPI) — Przeszło tysiąc kogutów walczyć będzie o szampionat w dn. 24go września w ośrodku sportowym. Aranzjerowie walki powiadają, że koguty które wyjdą zwycięsko w tej walce, otrzymają złote i srebrne medale.

Lżejszy Kaliber

"Każdy niemal przyjezdny, który znalazł się w Szczecinie na pl. Kosciuszki, zwraca uwagę na stojący tam przybitek, pamiętający czasy Bismarcka, dziś zaś obracający się konsekwentnie w niwecz". ("Kurier Szczeciński".)

Samoloty Bombowe w Akcji

Lotnicza Ewakuacja z Kampali Obywateli Państw Europejskich

Kampala, Uganda (UPI) — Wczoraj o świcie liczący 1,000 żołnierzy oddział tanzaniański przekroczył granicę i wszedł na terytorium Ugandy. Rzecznik tego kraju twierdzi, że celem inwazji jest obalenie rządu prezydenta Idi Amina i zahamowanie wysiedleń ugandyjskich mieszkańców pochodzenia azjatyckiego.

Wstępne doniesienia z placu boju mówią o "ciężkich walkach" i poważnych stratach po obydwóch stronach. — Wśród zabitych żołnierzy Tanzanii podobno zidentyfikowano trzech Izraelitów.

Na spotkanie nacierającego nieprzyjaciela skierowany został pułk zmotoryzowanej piechoty, pułk spadochroniarzy i batalion piechoty.

Wprawdzie w Dar es Salaam rząd Tanzanii oficjalnie zaprzeczył wiadomościom — o skierowaniu wojsk na terytorium Ugandy, ale dziś rano tanzaniański komunikat wojskowy podaje wiadomość, że dwa samoloty Ugandy obrosły bombami miasto Bukoba nad jeziorem Wiktorii. Komunikat ten nie podaje rozmiarów strat ani zniszczeń.

Ze swej strony radio Ugandy wystąpiło z oskarżeniem, (Dokończenie na str. 8-ej)

Mordercy Przeniesieni Do Innych Cel

San Quentin, Calif. (UPI) — Skrzydło więzienia stanowego San Quentin, w którym umieszczani byli skazani na śmierć mordercy, zostało opróżnione, gdy 194 morderców zostało przeniesionych z izolowanych cel, do wspólnego z innymi więźniami skrzydła.

Wśród przeniesionych skazanych, znajdowali się — Sirhan B. Sirhan, morderca sen. Roberta Kennedy oraz Charles Manson, morderca aktorki filmowej Sharon Tate i siedmiorga innych osób. Ostatnim z przeniesionych do innego skrzydła był Gordon Barklay, lat 37, skazany na śmierć za zastrzelenie kobiety.

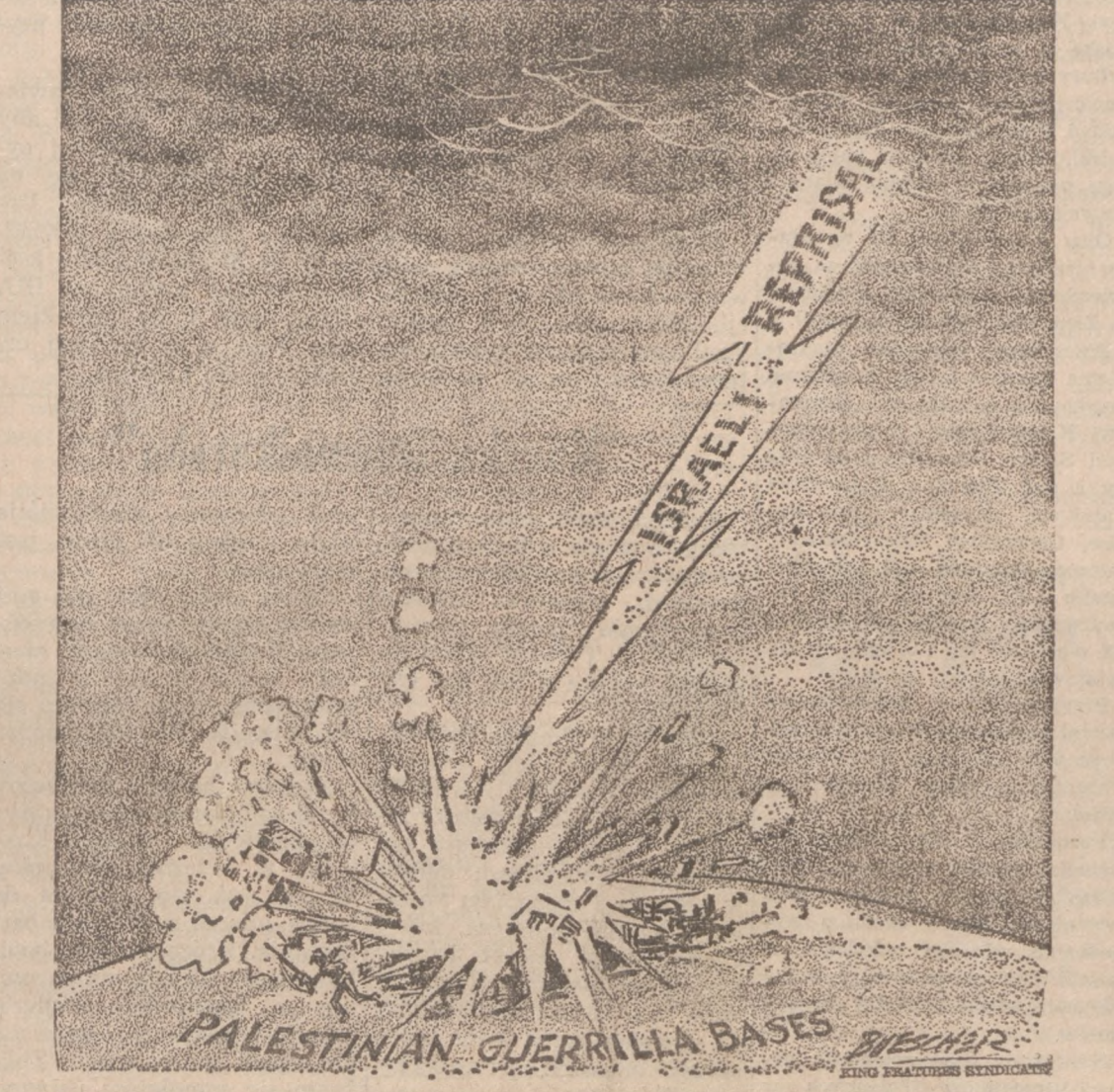
Zakład San Quentin ma być zwinięty w następnych dwóch latach, a 3,000 więźniów będzie przeniesionych do innych nowszych stanowych zakładów więziennych.

'Gwałt Za Gwałt' Zapowiadają Partyzanci

Kair (UPI) — Faruk Kuddumy, przywódca palestyńskich partyzantów Fatah, i członek Komitetu Organizacji Wyzwolenia Palestyny oznajmił, że oświadczenie premiera Izraela, pani Goldy Meir rozumie jako "deklarację wojny". Golda Meir oświadczyła, że Izrael zmierza do eksterminacji partyzantów palestyńskich nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale wszędzie, to jest także w Egipcie.

Jesteśmy zdolni odpowiedzieć "gwałtem za gwałt" — oświadczył Faruk Kuddumy. Nie ustaniemy dopóki nie osiągniemy celów naszej rewolucji". Oznajmił także, że w ostatnich kilku dniach aktywności jego partyzantów wzrosła tak wewnątrz jak i na zewnątrz granic Izraela.

Piorun Zemsty



Zadłużenie Państwa \$430 Bil.

Washington (UPI) — Do Izbowego Komitetu Wydatków wpłynął rządowy projekt ustawy zakładający górny limit wydatków rządowych w tym roku fiskal, na \$250 bilionów.

Projekt ten będzie pod ostrą krytyką nie tyle co do wysokości wydatków, ile co do ich kolejności pierwszeństwa.

Projekt ustawy Prezydenta domaga się także podwyższenia górnej granicy zadłużenia państwa o dalsze \$15 bilionów. Tymczasem granica zadłużenia państwa wynosi \$450 bilionów, ale upoważnienie wróci do stałej granicy \$400 bilionów jeśli nowa ustawa nie będzie uchwalona do 31 października.

Obecne zadłużenie państwa wynosi już \$430 bilionów i Administracja przewiduje deficyt budżetowy na \$37 bilionów w tym roku fiskalnym który zaczął się 1 lipca.

Deficyt budżetowy w ubiegłym roku fiskalnym wynosił 23 biliony. W piśmie do Kongresu sekretarz skarbu George P. Shultz proponuje podnieść obecną granicę dozwolonego zadłużenia państwa z \$450 do \$465 bilionów, to wtedy wystarczy do operacji kierowania państwem do 30 czerwca 1973 roku.

Sekretarz skarbu Shultz stwierdza, że jest zaniepokojony rosnącym zadłużeniem państwa, ale uzasadnia, że bez podwyżki górnej granicy zadłużenia operacje państwowe staną się niemożliwe.

Leniwi Młodzi

Wellington (S.T.) — Władze nowo-zelandzkie stwierdzają, że 30 proc. bezrobotnych to młodzi ludzie w wieku poniżej 20 lat.

Ustalono, że młodzi a leniwi nowo-zelandzcy stosują specjalną taktykę, aby nie dostać zatrudnienia. Mianowicie zjawiają się u potencjalnego pracodawcy w niechlujnym ubiorze i odpowiednio niedoświadczeni, aby zrobić w ten sposób złe wrażenie i zostać odrzuconym z kwitkiem.

Brednie Radia w Tiranie

Londyn (UPI) — Rozgłoszenia w Tiranie (Albania) w audycjach w języku polskim cytują "Czerwony Sztandar" organu tzw. Komunistycznej Partii Polski (KPP), rzekomo istniejącej konspiracyjnie w Kraju.

W myśl tego artykułu reorganizacja administracji terenowej w Polsce będzie przedmiotem dyskusji na nadchodzącym plenium KC PZPR i — jak twierdzi "Czerwony Sztandar" — ma ugruntować "rządy burżuazji". Celem reformy jest umocnienie i rozszerzenie kompetencji gminnych gromadzkich Rad Narodowych. W ten sposób — twierdzi organ KPP — Gierkę podobnie jak dawniej Gomulka, działa przeciw interesom proletariatu wiejskiego, bo próbuje zmocnić na wsi "kapitalistyczne elementy kułackie". Temu celowi — twierdzi dalej rozgłoszenia w Tiranie — służą ogromne fundusze przeznaczone przez Gierkę na rozwój rolnictwa oraz podwyższenie cen płacanych "kułakom" za dostawy żywności. Będzie to ostateczna likwidacja — twierdzi "Czerwony Sztandar" — resztek demokracji na wsi polskiej i przekazanie władzy w ręce kułaków i biurokratycznego aparatu partii.

3 Rannych Przy Lądowaniu Samolotu

Dayton, Ohio, (UPI) Przy przymusowym lądowaniu samolotu linii "American" wiozącego 80 pasażerów i czterech członków załogi, trzech pasażerów odniosło cięższe obrażenia. Samolot zmuszony był lądować na bieżni wojskowej pola lotniczego Wright Patterson, gdy przestał działać motor obniżający koła samolotu. Samolot miał lądować w Detroit, gdy zauważono defekt w obniżaniu kół. Samolot został skierowany do bazy wojskowej, samolot wylądował na bieżni pokrytej specjalną pianą.

Pani Nixon w Chicago

Dziś, w południe przybyła do Chicago małżonka prezydenta Nixona. Pani Nixon uda się z lotniska O'Hare do Stanowego Komitetu Ponownego Wyboru Prezydenta, 500 N. Michigan, a później na konferencję prasową do Continental Plaza Hotel.

Po południu, pani Nixon będzie obecna na uroczystościach składania przysięgi — przez 200 nowych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Pierwszej Damie Kraju towarzyszą 30 dziennikarzy, ze stolicy.

Uwolnieni Jeńcy USA w Hanoi

Tokio, (UPI) — Póln. wietnamska agencja prasowa VNA podaje wiadomość, że w czasie uroczystej ceremonii w śródmieściu Hanoi nastąpiło przekazanie trzech amerykańskich jeńców wojennych specjalnemu "komitetowi pokojowemu", w skład którego wchodzi: David Dellinger, pani Cora Weiss, profesor uniwersytetu Princeton — Richard Falk i William S. Coffin Jr. z uniwersytetu Yale.

Uwolnionymi zostali trzej piloci, a mianowicie por. pilot marynarki Markham Gartley, por. pilot marynarki Norris Charles i major lotnictwa Edward Knight Elias.

Oprócz członków "komitetu pokojowego" powitali uwolnionych członkowie ich rodzin.

Nie wiadomo jaką trasą pojedą w dalszą drogę uwolnieni jeńcy, natomiast wydaje się prawdopodobne, że w przyszłą sobotę polecą odrzutowcem sowieckiej linii Aeroflot ze stolicy Laosu — Vientiane do Moskwy.

Cytowana agencja komunistyczna stwierdza, że "wszyscy trzej piloci amerykańscy, ubrani w cywilne garnitury i krawaty, zabierali kolejno głos, aby wyrazić swoją głęboką wdzięczność dla narodu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamskiej za humanitarne podejście i dobre traktowanie w okresie ich pobytu w obozie jenieckim".

Flaga Sajgońska Nad Cytadelą w Quang Tri

Sajgon, (ST) — Według doniesień z ub. soboty — nad cytadelą w opanowanym od dnia 30-go marca przez komunistów mieście Quang Tri, powiewa już flaga Pld. Wietnamu.

Oznacza to, że sajgońska piechota morska zdołała wrzeszcząc zlikwidować niedobitki wojsk komunistycznych, które zaciekle broniły swych pozycji w zamienionym w ruiny mieście.

Wprawdzie komuniści nie zostali całkowicie przepędzeni, ponieważ z okolicznych wzgórz okładają ogniem artyleryjskim triumfujące i wiwatujące oddziały sajgońskie.

W Sajgonie prezydent Nguyen Van Thieu stawia "ośmiewające zwycięstwo" tym gorliwiej, że zostało ono osiągnięte na cztery dni przed wyznaczonym przez niego terminem.

Korespondenci prasowi donoszą, że sajgońscy strzelcy morscy wzięli wprawdzie jeniec, ale że większość otoczonych oddziałów komunistycznych zdołała skorzystać z ciemności i wymknąć się z otaczającego ich pierścienia zwycięzców.

Mobilizacja Policjantów w Japonii

Jokohama (UPI) — Rząd japoński zmobilizował około 5,000 policjantów, wyszkolonych w tłumieniu rozruchów i rozpędzaniu demonstrantów. Władze pragną uniemożliwić lewiczy japońskiej zablokowanie transportu amerykańskich samochodów pancernych, przeznaczonych dla Wietnamu.

Lewica japońska oskarża rząd, że zamienił Japonię w amerykańską bazę zaopatrzeniową, dzięki czemu potęguje się zbrojne zaangażowanie USA w Wietnamie. Transportem samochodów pancernych zajmuje się japońska firma Fukaku Unyu, zakontraktowana przez dowódców sił zbrojnych USA. Samochody mają być przetransportowane z bazy amerykańskiej Sagamihara do nabrzeża załadunkowego w porcie Jokohama.

Przewidując wystąpienia demonstrantów władze ułokowały 2,000 policjantów w rejonie bazy, 1,500 na trasie i 1,500 w porcie.

Do tej pory udało się komunistom i skrajnym socjalistom japońskim zatrzymać w dniu 6 sierpnia transport czołgów amerykańskich typu M48. Do drugiej konfrontacji doszło w dniu 14 sierpnia, ale już wtedy policja panowała nad sytuacją i umożliwiła przeprowadzenie konwoju do portu.

Zgon Głowy Kościoła Anglikańskiego

W Londynie zmarł w szpitalu ostatniej nocy Lord Fisher of Lamberth, były arcybiskup Canterbury.

Był postacią wielce kontrowersyjną na stanowisku głowy Kościoła Anglikańskiego, wypowiadając swe poglądy religijne i polityczne, często bardzo drażliwe.

Naprzekąd był zwolennikiem kary śmierci i obrońcą bomby atomowej.

Arcybiskupem Canterbury został mianowany w 1945 roku i pozostał na tym stanowisku 15 lat.

Zalecał utrzymanie kary śmierci, ale tylko za zabójstwa polityczne, zabójstwa policjantów i strażników więziennych.

Bombę atomową nazywał "ratowniczą żywcia" (a life saver), jako środek odstraszania przeciwko każdej agresji, który pomógł też zakończyć wojnę z Japonią.

W Wypadzie Zlikwidowano 60 Terrorystów

Armia Libańska Odpowiedziała Kontratakami

Tel Aviv (UPI). — Po 33-godzinnej operacji na terytorium Libanu wojska izraelskie zostały wycofane. W czasie likwidacji baz terrorystycznych izraelskie oddziały wypadowe po raz pierwszy spotkały się z kontrakcją libańskich sił zbrojnych. Komunikaty izraelskie informują, że w wypadzie zginęło trzech żołnierzy Izraela, a 6 odniosło rany, natomiast terroryści stracili 60 zabitych i kilkunastu wziętych do niewoli.

Ze swej strony rząd libański szacuje straty na 61 zabitych, w tej liczbie 17 żołnierzy libańskich i 8 osób cywilnych.

O sprzecznościach w świetle arabskim świadczy komunikat radiowy terrorystów palestyńskich, nadany z Damaszku i z Kairu, że rząd Libanu w formie ultimatum nakazał likwidację baz terrorystycznych w wioskach Libanu południowego. Natomiast premier libański Saeb Salam przyjął przywódcę organizacji Al Fatah — Yassera Arafata i zaprzeczył doniesieniom (Dokończenie na str. 8-ej)

Prezydent Na Włoskim Festiwalu

Washington (UPI) — Gdy prez. Nixon zjawił się wczoraj niespodziewanie na włosko-amerykańskim festiwalu w Maryland, to zgotowano mu takie serdeczne przyjęcie, że zdawało mu się, że ma w sobie także trochę krwi włoskiej.

W pierwszej fazie kampanii prezydenckiej prez. Nixon trzyma się jednak blisko Washingtonu przez co jego rywal demokratyczny sen. McGovern zarzuca mu, że "unikła wyborców".

Wobec tego prezydent zrobił w niedzielę niespodziewany i niezaplanowany "wyskok" na włoski festiwal w Mitchellville, Maryland, w odległości około 30 mil od Washingtonu, gdzie około 10,000 Włochów zgromadziło mu gorące przyjęcie, wiwatując na jego cześć "Viva Nixon".

Agenci bezpieczeństwa pracowali 15 minut zanim udało im się zrobić "tunel w tłumie" do helikoptera do platformy dla mówców, którym prezydent przeszedł, aby do zebranych przemówić.

Zartując, że jego zjawienie się na festiwalu nie jest "polityczne" prez. Nixon wyraził słowa uznania dla Amerykanów włoskiego pochodzenia dla ich wkładu do rozbudowy Stanów Zjedn. i za ich mocne poczucie amer. patriotyzmu.

W planie poniedziałkowych zajęć prezydenta jest najpierw przemówienie w departamencie stanu do międzynarodowej konferencji w sprawie walki z narkotykami. Potem przyjęcie Miss America oraz Jacka O. Hicksa prezesa Amer. Weteranów Inwalidów.

Zamachowiec?

Detroit, Mich. (UPI) — Policja aresztowała o nieujawnionym nazwisku mężczyznę, który znalazł się blisko platformy z której przemawiał mieli na wiecu politycznym senatorzy George McGovern i Edward Kennedy.

Przy aresztowanym znaleziono strzelbę, ręczną broń, nóż, oraz większy zapas amunicji.

Odległa Epoka

New York, N.Y. (G.P.) — Uczeń przewiduje, że prz. idą czasy, gdy papier wyjdzie z użycia. Będzie to epoka "bez-papierowa". Przemysłowcy jednak nie sądzą, aby szybko nadeszła. Co więcej, są przekonani, że w najbliższych 10 latach ilość zużywanego papieru znacznie wzrośnie.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściele

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIENKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIEROWY"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PEŁAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Rezolucja Ósmego Zjazdu Stow. Polskich Kombatantów

Porządek jaltański chwile się coraz wyraźniej. Dążąc do ekspansji poza swoją dotychczasową sferę wpływów, Rosja lansuje konferencję Bezpieczeństwa Europejskiego, aby z jednej strony utrwalić swój stan posiadania w Europie Środkowo-Wschodniej, a z drugiej podkopać Sojusz Atlantycki i zneutralizować Europę Zachodnią. Flota rosyjska na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Indyjskim oskrzydla Europę od południa, podtrzymuje wpływy Moskwy na Bliskim i Środkowym Wschodzie, zagraża całemu Dalekiemu Wschodowi, a zwłaszcza Chinom i Japonii od południowego skrzydła. Korzystając z głębokiego konfliktu pomiędzy Rosją a Komunistycznymi Chinami, Prezydent Nixon odbył podróż do Pekinu, aby podkreślić zainteresowanie Ameryki utrzymaniem równowagi sił na kontynencie Eurazji. Stoimy u progu nowej ery w stosunkach międzynarodowych.

Dwadzieścia pięć lat minęło od ujarznienia Polski przez Rosję sowiecką, dokonanej w myśl umów jaltańskich. Drugie pokolenie wyrosło pod uciskiem dyktatury komunistycznej i hegemonii Sowietów, a na emigracji żyje wśród obcych społeczeństw zwarta grupa etniczna emigracji wojennej. Zarówno w kraju jak i na emigracji żywa jest idea niepodległości i swobody myśli. Rządy komunistyczne nie zdołali złamać tej idei wśród młodzieży, chłopów na wsi czy mas robotniczych. Świadcą o tym bunt robotników poznańskich w roku 1956, domagających się chleba i wolności, likwidacja kolektywów rolnych na wsł strajki na wyższych uczelniach w roku 1968 pod hasłem rozwoju kultury, krwawe rozruchy na wybrzeżu w roku 1970, które zachwiała partią komunistyczną i zmusiły rząd do ustąpienia. Nie udało się komunistom przymusić Kościoła Katolickiego do uległości, ani odciągnąć społeczeństwa od wiary ojców. Na emigracji nie udało się od 1945 roku wytworzyć choćby namiastki, która by popierała partię komunistyczną, lub reżym prz. nią powołany w Polsce.

Polacy są wierni swej tysiącletniej przeszłości i historycznej tradycji. Naród w kraju nie pogodził się z narzuceniem mu obcym ustrojem politycznym, ani też nie zrezygnował z walki o prawo do decydowania o własnym losie. Emigracja żołnierska nie wyrzekła się dalszej walki o wolność Polski, nie uznała rządów komunistycznych, narzuconych Polsce przez Sowietów. Nadal walczą będziemy o niepodległy byt Narodu i wyzolenie kraju.

W walce tej, odmawiając uznania reżymu komunistycznego i jego przedstawicieli w wolnym świecie jako reprezentantów aspiracji i interesów narodu polskiego, w dalszym ciągu popieramy i będziemy popierać Narodem Polskim i światem zachodnim, a w szczególności z Polonią Amerykańską.

Wyrażamy też przekonanie, że w procesie tym zorganizowana w Kongresie Polonii Amerykańskiej Polonia może i powinna przyjąć postawę czynną w przekonaniu, że na tej drodze może odegrać pozytywną rolę w rozwoju polskiej rzeczywistości.

Ósmy Zjazd S.P.K. wita scalenie emigracji politycznej, stojącej na stanowisku legalizmu, jako ważny objaw konsolidacji środowisk emigracji politycznej.

Wyrażamy przy tym przekonanie, że efektywna praca niepodległościowa wymaga niezłomnego oparcia zreorganizowanego ośrodka rządowego o szeroką reprezentację zorganizowanego społeczeństwa emigracyjnego, oraz zapewnienia jej, zgodnie z zasadami demokratycznymi, pełnego udziału i współodpowiedzialności.

Jestśmy przekonani, że zrealizowanie tego postulatów przyczyni się do re-aktywizacji środowisk emigracyjnych w pracy niepodległościowej, oraz skłoni do zrewidowania swego stanowiska te ugrupowania, które do zaistnienia zjednoczenia ustosunkowały się negatywnie.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych deklaruje swoje pełne poparcie dla dalszych wysiłków, zmierzających do pełnego scalenia obywateli niepodległościowego, oraz zapewnienia mu warunków skutecznej pracy na rzecz interesów narodu polskiego.

Wyrażamy uznanie "Radiu Wolna Europa" za głoszenie prawdy o Polsce i świecie. Stoimy na stanowisku, że musi ono istnieć dalej, jako niezwykle ważne narzędzie zapewnienia Narodowi Polskiemu i innym narodom ujarzmionym wszelkich informacji i przeciwdziałania zalewowej kłamstwu.

Stwierdzamy, że Biblioteka Polska w Paryżu powinna pozostać w rękach prawdziwie polskich po za zasięgiem władz reżymowych.

Zjazd wyraża podziękowanie Kongresowi Polonii Amerykańskiej

skiej z prezesem Mazewskim na czele za zachowanie jednolitości postawy niepodległościowej, oraz prawdziwe rozróżnienie między prawem w kraju a reżymem sprawującym nad nim władzę, przy podejmowanych staraniach o pomoc dla Polski.

Wyrażamy przekonanie, że Kongres Polonii Amerykańskiej dołoży wszelkich starań, by w czasie Konferencji Bezpieczeństwa Europejskiego rząd amerykański nie zatwierdził dominacji Rosji Sowieckiej nad Europą Środkowo-Wschodnią, ani nie dopuścił, by połowa Europy stała się sprawą wewnętrzną Sowietów, gdzie obowiązywać będzie "doktryna Breżniewa".

Przesyłamy serdeczne i gorące pozdrowienia Narodowi w Kraju, oraz wyrazy uznania robotnikom za obronę interesów gospodarczych Narodu przed wyzyskiem systemu komunistycznego.

Wyrażamy wdzięczność Kościołowi Katolickiemu w Polsce za troskę o zachowanie tradycji i kultury chrześcijańskiej i wychowanie religijne młodzieży. Kardynałowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski, ślemy wyrazy hołdu za Jego postawę w obronie wiary i tradycji narodowej.

Ojcu św. Pawłowi VI wyrażamy uznanie i wdzięczność za zatwierdzenie hierarchii kościelnej na Ziemiach Zachodnich Polski.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia naszym byłym dowódcom wojskowym, a zwłaszcza Generałowi Kopanińskiemu, byłemu Szefowi Sztabu Głównego i zwycięzcy z pod Tobruku, Generałowi Maczekowi, zwycięzcy z pod Falaise, Generałowi Polczyńskiemu, Zastępcy Dowódcy A.K. i Szefowi Sztabu A.K., oraz wszystkim organizacjom byłych wojskowych tak pierwszej jak i drugiej wojny światowej.

Przyjmujemy z zadowoleniem rozwój współpracy ideowej i programowej ze Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Pozdrawiamy Harcerstwo, instytucje naukowe i kulturalne, szkoły i parafie polskie, oraz wszystkich, którzy dbają o wychowanie młodego pokolenia, o rozwój kultury polskiej i o jej szerzenie wśród Polonii i Amerykanów.

Przesyłamy pozdrowienia Związkowi Inwalidów Wojennych w Europie i zapewniamy, że o nich nie zapomnimy.

Zapewniamy Komitetu Imigracyjnego o dalszej z nim współpracy przy udzielaniu pomocy i rozłaczaniu opieki nad imigrantami polskimi w Europie i osiedlaniu ich w Ameryce.

Wyrażamy głębokie przeświadczenie, że nasza postawa bezkompromisowa wobec komunizmu i plegnowaniem idei wolności narodu i jednostek przyczyniamy się do wzrostu potęgi Stanów Zjednoczonych i ich kierowniczej roli wśród narodów świata.

Chicago, dnia 3 września, 1972 r.

Uchwały w sprawie odbudowy Zamku Warszawskiego

Ósmy Zjazd SPK, uznając za zasadne inicjatywę Kongresu Polonii Amerykańskiej przeprowadzenia zbiórki funduszy na odbudowę Zamku Warszawskiego, jako symbolu tysiącletniej wielkości historycznej i kulturalnej narodu polskiego, podkreśla konieczność uwarunkowania przekazania zebranych funduszy spełnieniem postulatów, że fundusze te będą przekazane z zachowaniem pełnej kontroli ich użytkowania na akcję odbudowy Zamku.

Wyrażamy także przekonanie, że Kongres P.A. winien dać do tego, żeby odpowiednia sala zamkowa została poświęcona i nazwana imieniem Konstytucji 3-go Maja, oraz żeby akcja odbudowy nie była wykorzystywana dla celów propagandy reżymu.

W sprawie Zbrodni Katyńskiej

W związku z planem budowy w Londynie pomnika ofiarom Zbrodni Katyńskiej, dokonanej przez Rosję Sowiecką w kwietniu 1940 r., Ósmy Zjazd SPK stwierdza, że niespotykany w dziejach świata mord polskich jeńców wojennych nie może być zapomniany. Domaganie się ukarania sprawców winno pozostać jednym z naszych naczelnych obowiązków.

Zjazd wita z zadowoleniem inicjatywę budowy pomnika w Londynie w hołdzie ofiarom Mordu Katyńskiego pod warunkiem, że będzie na nim umieszczony napis stwierdzający, że mordu tego dopuściła się Rosja Sowiecka w 1940 r.

Zjazd apeluje do Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej o powołanie Krajowego Komitetu Zbiórki funduszy na budowę tego pomnika.

W wypadku niespełnienia naszego warunku, zebrane fundusze będą przekazane na określone cele działalności niepodległościowej.

Zjazd apeluje także do Kongresu Polonii Amerykańskiej o podjęcie akcji mającej na celu sprowadzenie do Polski zwłok zamordowanych w Katyniu żołnierzy polskich, których najświętszym pragnieniem był powrót do Ojczyzny.

Akcja Bombowa Przyniosła Straty w Pn Irlandii Na 10 Mil. Funtów

Londyn (D.P.) — W Ulsterze rośnie nacisk społeczeństwa katolickiego i protestanckiego, by doprowadzić do porozumienia, zaprzestania terrorku i zniszczeń. Powstaje klimat pozytywniejszy dla rokowań między partiami.

Komisja oszokowała oblicza, że straty w Pn. Irlandii już sięgają 10 mil. funtów.

Po spotkaniu Heath-Lyncha w Monachium wzrosły — wedle prasy — szanse konferencji międzypartyjnej w Ulsterze 25 września, chociaż Heath miał odmówić zobowiązania do dalszych zwolnień internowanych. Prem. Lynch dał mimo to wyraz nadziei, że konferencja się odbędzie.

Pisano o udanym spotkaniu i nadziejach na dalsze, chociaż Heath nie uzyskał od Lyncha zapewnień co do wystąpienia przeciw terrorystom IRA (Pro) chroniącym się w Eire. Heath miał przedstawić Lynchowi dane o 28 akcjach terrorystycznych w Ulsterze w sierpniu, przygotowanych na terytorium Eire.

SDLP nadal stawia wypuszczenie internowanych jako warunek udziału w konferencji. Natomiast b. prem. Faulkner, były zwolennik internowania, tego warunku

nie stawia. Rzekomo — jak pisze prasa kontynentalna — protestanci z UDA, na równi z IRA wykluczeni z konferencji, mieliby zdecydować, że będą rokować o uzyskanie zaproszenia, mimo zerwania cichego układu z wojskiem brytyjskim, że będą unikać gwałtu wobec przeciwnika.

Komisja ulsterska partii unionistów (z udziałem prawników z Vanguard) Williama Graiga pod przew. Faulknera opracowała program rozwiązania konfliktu. Odrzuca on włączenie do Zjedn. Królestwa i status "dominionu" (niepodległość — jak Kanada); proponuje powołanie regionalnego parlamentu, gdzie wszystkie ugrupowania byłyby reprezentowane i prowincjonalnego rządu. Prawa katolickiej ludności byłyby gwarantowane przez parlament brytyjski.

IRA (Pro) miałyby zawiesić kampanię oporu, aby oszczędzić życie ludności cywilnej, koncentrując się na akcji przeciw wojsku. Dowództwo organizacji oświadczyło, że Maria McGuire która ujawniła rozłam w IRA (Pro), była tylko członkiem Sinn Fein, a do bojowej organizacji nie należała.

"Kaczka Dziennikarska"

Kaczka, stworzenie sympatyczne i znane z żarłoczności, powiązana jest jako z naszym zawodem, ponieważ właśnie powiedzenie "kaczka dziennikarska"...

Tylko dlatego akurat kaczka a nie gęś czy inny drobiaz?

Określenie "kaczka dziennikarska" ma już swoją przeszłość. Należało do niej w Belgii. Około połowy zeszłego wieku humorysta nawiązał do kaczki, któryś z nich w jednym z czasopism notował o jakimś uczonym, który chcąc zbadać apetyt kaczek karmić je mięsem innych kaczek, aż w końcu z dużego stada pozostała tylko jedna przez której brzuszek przeszły wszystkie inne.

Wiadomość była podana bardzo "na poważnie" i stała się sensacją — a nikt jakos nie zwrócił uwagi na to, że autorem jest przecież nie uczony, ale humorysta. Dopiero kiedy czytelnicy byli już dostatecznie zainteresowani sprawą (wiadomość przedrukowały "na poważnie" i inne pisma), Cornelissen ogłosił wyjaśnienie.

Odtąd właśnie w całej Europie i przynajmniej w niektórych krajach poza Europą o wiadomościach sensacyjnych, a nie wzbudzających zaufania mówi się "kaczka dziennikarska".

U nas (poza pismami humorystycznymi) zdarzają się wówczas, gdy zajdzie jakaś pomyłka. A poza tym — na prima aprilis.

Jest to jedna z kaczyczych historyjek, o tyle prawdziwa, że

Zarzuca Sądowi Dyskryminację

Wichita Falls, Tex. (UPI) — Jody L. Worton, skazany na dożywotnie więzienie jako nałogowy kryminalista i złoćczyzna, wniosł do sądu skargę przeciwko sędziemu Temple Driver, zarzucając mu dyskryminację wobec jego osobistych zapatrywań jako ateisty.

Worton twierdzi, że wśród Ławy Przysięgłych nie zasiadał ani jeden ateista, wobec tego nie mógł spodziewać się od tej ławy sprawiedliwego werdyktu, a sędzia Driver zezwalał na taki skład ławy, wykażając wobec niego (Worton) dyskryminację religijną.

Nowy Punkt Sprzedaży Dziennika w Śródmieściu

Przy kolejkę IC (Illinois Central) w śródmieściu, na południowo-zachodnim narożniku Michigan i Randolph, mieści się duży kiosk z gazetami.

Wiemy z doświadczenia, że wielu z naszych czytelników korzysta codziennie z usług tej kolejk. Dla ich wygody postaraliśmy się o to, aby Dziennik sprzedawany był w tym punkcie.

Dotychczas Dziennik Związkowy można było nabyć w śródmieściu tylko w kioskach wzdłuż ulicy State oraz w niektórych kioskach na zachód od State.

takie zdarzenie rzeczywiście miało miejsce. A druga jest następująca:

Długa przed naszą erą gęsi ocaliły Rzym przed najeźdźcami. Podniosły wrzask, zbudziły śpiące strażę, w porę zauważono wroga i stolicę się obroniła. To jest fakt bardzo znany.

Podobna historia powtórzyła się podczas ostatniej wojny, w niemieckim mieście Freiburg, w styczniu 1944 roku. Wojna już się zbliżała do końca, alianci nasiliли bombardowania. Którejś nocy bombowce przybliżyły się ogromnie, a niemiecka artyleria przeciwlotnicza nie strzelała, nie o nich nie wiedząc. Zbliżanie się samolotów usłyszały natomiast kaczki, których tam była duża ilość. Podniosły straszliwy wrzask, pobudziły mieszkańców, którzy dzięki temu w porę ukryli się w schronach.

W opowiadaniu tym nie ma chyba przesady. Istotnie wielu ludzi z Freiburga musi zawdzięczać życie kaczkom — bo postawili oni nawet pomnik kaczki, który można oglądać na głównym skwerze tego miasta.



The NOW Look is yours in this arch-yoked skimmer in six beautiful versions! Have it with/without pleats, contrast yoke, braid trim, collar.

Printed Pattern 4532: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling. Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER. Be a fashion winner! See 100 easy, fascinating styles — choose one pattern free in all new Fall-Winter Catalog. 75c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers, \$1.00.

Maria Wardasówna Maryska ze Śląska

(Ciąg dalszy)

Dziewczyna popatrzyła beznadziejnie dokoła. Nigdy jeszcze nie jadła w tak dużym i tak znakomitym towarzystwie. W dodatku, nie wiedziała, jak się zabrać do jedzenia. W domu, to wzięłaby w jedną rękę kielbasę, w drugą bułkę i wcinęłaby, ażby się nos ruszał. Tu ją wszystko krępowało i jak na złość, wszyscy wpatrywali się w nią uporczywie. Twarz jej posmutniała.

— Proszę się nie przejmować i jeść. Herbatę pani wypije?

Przytaknęła głową i podziękowała lekarzowi wdzięcznym spojrzeniem.

— Pomożemy pani dostać się na z powrotem na Śląsk — podjął pilot, spoglądając zachęcająco po obecnych. Amerykanin wstał.

— Jeżeli państwo pozwolą, to pragnąłbym sam pokryć wszelkie koszty, związane z przewozem szybowca i lotniczki. Maryska słysząc o odłożeniu bułki.

— A czy to będzie dużo kosztować? Boję się, że potem ani za rok nie będę mogła zwrócić ze swojej służby — w oczach jej malowała się obawa.

— A na jakiej służbie pani jest? Państwowej czy prywatnej? — spytał z uśmiechem doktor Smith.

— Ja? — wskazała na siebie palcem.

— Tak! — Ja jestem na służbie u Badurów i pasę krowy, i nie wiem, czy to się nazywa państwową, czy prywatną — powiedziała szczerze.

Ściany schroniska aż zatrzęsły się od chóralnego śmiechu wycieczkowiczów. Nawet pani Krystyna uśmiechnęła się dziwnie radośnie i pogodnie, jakby przyjmowała szczodry dar od życia.

Maryskę oblał gorący rumieniec. Przykro jej było, że ci ludzie tak się nasmiwali z każdego jej słowa. Jak mogła, starała się przekłnąć bułkę z kielbasą, ale ściśnięte gardło ani rusz nie chciało pokarmu przepuścić. Nie mogąc sobie dać rady z piekącymi pod powiekami łzami, odsunęła talerz, wycierając jak zwykle usta rękawem.

Znowu rozległ się śmiech i dźwięki.

— Zgubiła pani w powietrzu chusteczkę do nosa. Służę — odezwał się lekarz, wyjmując z torby turystycznej zapaśową czystą chusteczkę.

Pilotka spojrzała z wdzięcznością na swego dobroczyńcę. Rada była, że ją wyratował z przykłej sytuacji. Nie przyznała się już, że nie miała wcale chusteczki, bojąc się nowego wybuchu śmiechu tych gęskich ludzi. W domu dostawała chusteczkę do nosa od święta, gdy szła do kościoła lub na pogrzeb. Zła była na siebie, że przyznała się do głodu. Uniknęłaby wtedy niepotrzebnych dowcipów, które ją bolały. Zacięła mocno usta i zmusiła napływać łzy do opuszczenia białek ocznych. Śmielej podeszła do państwa Smith.

— Tak chcę bardzo podziękować za przysługę przy przewiezieniu żagłówki do Góleszowa. Moi gazdowie odciągnę te pieniądze z mojej służby i państwu zwrócę. Musicie mi dać swój adres.

Para amerykańska spojrzała po sobie ze znaczącym uśmiechem.

— Pozwoli pani, że się przedstawię. Smith, a to moja żona.

Pani Krystyna drząc całą wyciągnęła dłoń do pilotki, wpatrując się w nią z beznamiętną macierzyńską czułością.

Dziewczyna machinalnie, podniosła swoją niegrabną szorstką rękę. Zaledwie ściśnęła aksamitną malutką rączkę wychowanej w dobrobycie, delikatnej pani, z przestrachem wycofała swoją. Bała się, że może złamała wszystkie kosteczki wypielegnowanej rączki.

Doktorowa dziwną intuicją odgadła jej zmieszanie.

— Niech pani się nie wstydi swojej chropowatej od pracy dłoni.

Zawstydzona tą uwagą Maryska nieznacznie ruchem schowała dłoń do tyłu.

— Proszę mnie objaśnić, co mam zrobić, aby szybciej dostał się na stację kolejową do Zakopanego — przerwał łagodnie jej zmieszanie doktor Smith.

— Myśl, że trzeba go rozebrać i poszukać drabiniastego wozu z kołmi — ożywiła się dziewczyna.

Kilku turystów zbliżyło się do rozmawiających.

— Ofiarujemy chętnie swoje usługi przy rozbieraniu szybowca — odezwał się jeden z nich.

— Tymbardziej, że mam z sobą przyrządy w motocyklu — wysunął się młody turysta w jasnym kombinezonie do jazdy.

Pilotka już rozruszała się zupełnie.

— Mało jeszcze świata widziałam i sądziłam, że poza harcerzami nie ma ludzi dobrych, uczynnych — poprawiła. — Tymczasem widzę ich nawet w górach.

— Chodźmy do roboty, bo niedługo wyruszę motorem do Zakopanego, a to kawałek drogi. Przeszło trzydzieści kilometrów — naglił motocyklista.

— Ja też pójdę pomóc — poderwał się lekarz od stołu, przyprowadzając swoją apteczkę do porządku.

— My też — cisnęli się turyści, pragnąc przez to zapoznać się bliżej z budową szybowca.

— A czy nie lepiej zatelefonować do Zakopanego, aby przysłali samochód ciężarowy? — zaproponował Amerykanin.

— Toć tak będzie lepiej — przytaknęła Maryska w przekonaniu, że to najtańszy środek transportu.

Z gromady turystów wysunął się starszy człowiek o dobrodusznym spojrzeniu na opalonej twarzy.

— Chciałbym państwu coś zaproponować — odezwał się. — Jestem kierownikiem większej wycieczki. Przyjechalismy z Zakopanego autem ciężarowym, to możemy je odstąpić do wieczora. Wycieczka zatrzymuje się do jutra w schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Morskim Oku.

Niedługo też śliczny szybowiec był już rozebrany. Bezwładnie skrzydła sterczały w niebo. Wołały o pomoc z żalu, że taki kłopotliwy los je spotkał. Zamiast ścigać się z chmurami, zżółcone niemocą zmuszone były objąć sobie delikatne żeberka o ściany samochodu.

— W porządku — zadecydował uprzejmy motocyklista. — Szofer może już jechać na stację do Zakopanego.

— A ja siadę obok szofera w aucie i będę pilnować, żeby czego po drodze nie zgubił z szybowca — zawołała uradowana Maryska na myśl, że pierwszy raz w życiu będzie miała sposobność jechać samochodem.

Państwo Smith zaprotestowali energicznie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51st ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej. Gr. 681 ZNP w każdą 3-a niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Dramatycznej, 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego. Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokółki Polskich ZNP No. 133. Grupa 1141 ZNP w 3-a niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP. w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali

Klub par. Rakba Zdrój odbędzie powakacyjne posiedzenie w niedzielę, 24 września w sali Am. Legionu, 5146 So. Ashland o 3-iej po południu.

Jest wiele spraw do załatwienia, także z ostatniego pikniku. Zarząd klubu z przewodniczącą panią Zurek składa serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy spędzili z nami kilka godzin na pikniku Rakba-Zdrój.

Jan Molek, prezes
Alicja Zurek, sekr.

Posiedzenie Town of Lake Senior Citizens odbędzie się we czwartek 21 września o 12:30. — Członkowie proszeni o uczestniczenie na posiedzeniu, bo jest wiele ważnych spraw do załatwienia.

Apelujemy do tych emerytów, którzy jeszcze nie należą do klubu, aby wstąpił w szeregi Town of Lake Senior Citizens, abyśmy się mogli zorganizować w jedną wielką rodzinę. Tylko wówczas głos emerytów będzie miał znaczenie i władze lokalne oraz federalne będą się z nami liczyć.

Adam Bednarz, prezes
Jan Molek, sekr.

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 20 września w sali Cornell Park, przy 51-iej i Wood ulicach, o godzinie 7-iej wieczorem. Prosimy o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia, z uwagi na Social Party, która odbędzie

Pierwsza Jesienna Zabawa Taneczna Komitetu Pawilonu Okr. 12 i 13 Z. N. P. w Yorkville, Ill. Wraz z Klubem Par. Osielec

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na Pierwszą Jesienną Zabawę taneczną, która odbędzie się w Kasyjne Woźniaka pnr. 2530 So. Blue Island Ave. w sobotę 23-go września b.r. Wstęp na salę o godz. 7-iej, doborowa muzyka Syrena rozpocznie grać o godzinie 8-iej wieczór. Wstęp biletu \$2.00 donacja. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na Pawilon do Obok Młodzieżowego, do Yorkville, Ill.

Komitet Honorowy: Mcc. Alojzy Mazewski, Prezes ZNP; Helena Szymanowicz, Wiceprezesa ZNP; Franciszek Prochot, wiceprezes ZNP; Tomasz Paczyński, Komisarz Okręgu 12-go ZNP; Helena Orawiec, Komisarz Okręgu 12-go ZNP; Piotr Kaczmarek, Komisarz Okręgu 13-go ZNP; Zofia Buczkowska, Komisarz Okręgu 13-go ZNP.

East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-iej i Throop.

Tow. Promień Nadziei. Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7:00 wieczorem, w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP. w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-iej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-a ul.

się 29-go października w Sikora Hall. Bilety donacyjne \$1.00.
Melania Winiecka, prezesa
Marianna Pawlikowska, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego

Morskie Oko

W niedzielę dnia 1-go października, klub Marynarski urządza pielgrzymkę do Munster, Ind. O godzinie 11:00 rano msza św. odbędzie się do św. Teresy, a o 2:30 po południu będzie procesja różańcowa do pięciu ołtarzy. Odjazd z 48-iej i Western o godzinie 9:00 rano; z 47-iej i Wolcott o godzinie 9:15; a z 51-iej i Ashland o godzinie 9:30 rano. Mary Ann Biatek, korespondentka.

Październik miesiącem pielgrzymek klubu Osielec

Serdecznie zapraszamy miłośników pielgrzymek, na pielgrzymki, które zamierzamy urządzić w październiku r.

W niedzielę 1-go października jedziemy do klasztoru o. Karmelitów Bosych do Munster, Ind.

W sobotę 14-go października jedziemy do groty Redemption, do West Bend, Iowa. Wracamy w niedzielę 15-go października. Przejazd autobusem, motel i wyżywienie razem \$55 od osoby.

W niedzielę, 15-go października jedziemy do klasztoru oo. Salwatorów na nabożeństwo fatimskie do Gary, Ind.

K. Penderecki o Kompozycji Na XX Olimpiadę

Praca nad tą kompozycją pochłonęła mi 3 miesiące, jej czas trwania nie przekracza 3 minut. Przygotowałem dwie wersje całości, pierwsza z fletem "w roli głównej" oraz druga — z głosem ludzkim. O nagranie tej partii poprosiłem Bernarda Ładysza. Kompozycja skonstruowana została ostatecznie w warszawskim Studio Eksperymentalnym PR, jej zapis na taśmie magnetofonowej jest jedyną formą utworu — w innej postaci okazjonalna "Musikalische Apotheose" nie istnieje.

Za Komitet Wykonawczy: — Mieczysław A. Binkowski, Prezes; Franciszek Kwiatkowski, Prezes Klubu Parafii Osielec; Stanisław Wierczok, Wiceprezes; Józefa Kwiatkowska, Wiceprezes; Janina Binkowska, Sekr.; Andrzej Szamajda, Kasjer; Irena Kowalski, Zofia Wierczok.

Bankiet dla Proboszcza Parafii Osielec

W niedzielę 24-go września b.r. w sali Rose Hawryszko pnr. 4756 So. Western Ave. odbędzie się Bankiet na Cześć Proboszcza parafii Osielec Ks. Juliusza Szafrańskiego, który przebywa z wizytą w Stanach Zjednoczonych. Wstęp na salę o godz. 4-iej po południu, o 5-iej podany będzie Obiad Bankietowy, krótki Program, a później zabawa taneczna. Bilety są po \$5.00 donacja. Po rezerwacji prosimy telefonować HE 4-3213.

Kanada Przyjmie Azjatów z Ugandy

Ottawa, Kanada (G.P.)—Na skutek wieści, że rząd afrykańskiego państwa Ugandy wyrzuci ze swego terytorium Azjatów, którzy się osiedlili, kiedy ten kraj był kolonią brytyjską, premier Pierre E. Trudeau oświadczył, że pewną ilość wyrzuconych Azjatów przyjmie Kanada. W związku z tym wysłał on już do Kampali, stolicy Ugandy, zespół urzędników i lekarzy, którzy na miejscu kwalifikować będą Azjatów na emigrację do Kanady.

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby śp. Marianny Schmańskiej, śp. Marii Majewskiej — byłej przełożonej Trzeciego Zakonu św. Franciszka i członkini Tow. Serca Jezusa (Apostolstwa Modlitwy) i śp. Roselle Zajec. **Specjalna Kolekta** W przyszłą niedzielę, 24 września zebrana będzie specjalna kolekta na Katolicki Uniwersytet w Washingtonie, D.C.

Zabawa Towarzystwa W przyszłą niedzielę, 24 września o 2 po poł. Niewiasty Różańcowe urządzają zabawę towarzyską (Bingo) w sali parafialnej. Dochód na parafię. Komitet przygotował

Imprezy Towarzystwa Polskiej Sztuki i Literatury

Towarzystwo Polskiej Sztuki i Literatury, (Society of Polish Arts and Letters), które skupia Amerykanów polskiego i nie polskiego pochodzenia, i wszystkich zainteresowanych w propagowaniu polskiej kultury, wzięło udział w obchodzie stulecia istnienia Chicagowskiej Biblioteki, przez urządzenie kilku imprez ku wielkiemu zadowoleniu zarządu Biblioteki.

Odbiją się jeszcze występy zespołu tańców ludowych, "Polonez", sponsorowane przez Towarzystwo. Zespół bezinteresownie występuje w siedmiu filiach Biblioteki w różnych dzielnicach Chicago, za co należy się im wielkie uznanie i podziękowanie. Jeszcze będzie można zobaczyć dwa ostatnie występy, w Brighton Park, 4314 S. Archer Ave., 30 września, i w Roden, 6079 Northwest Hwy., 28-go października. Oba występy o 3-iej po południu w soboty.

Zainteresowanie i zadowolenie publiczności jest ogromne. P. Joseph Waibel, wiceprezes Towarzystwa, objaśnia historię, pochodzenie, i charakterystykę choreografii, przed każdym tańcem i dodaje przy tym wytykacz historii Polski, a nawet i legendy, ułatwiając publiczności lepsze zrozumienie tańca co wytworza uczucie osobistego współudziału w tańcu, a nawet zachwytu i dumy. Jak się wyraziła jedna z widzów w swym liście: "Jeszcze nigdy w całym swoim życiu nie widziałam tak pięknego przedstawienia. Teraz zaczynam pojmować jak dużo tracę z kulturalnego życia polskiego. Teraz jestem dumna że jestem Polką!"

Druga impreza jest piękna i interesująca wystawa polskiej sztuki ludowej, w korytarzu wystawowym Głównej Biblioteki w śródmieściu, o której pisaliśmy już Dzienniku Związkowym.

Trzecim programem ma być wyświetlenie kol o r o w y c h przeźrocz (slides) — dzieł sławnych malarzy polskich od XV do XX wieku z krótkim poprowadzającym odczytem, 23 września o 12:15 po południu. Malanstwo polskie jest prawie że nie znane w Ameryce, więc Towarzystwo uważało za stosowne zapoznać publiczność z tą stroną polskiej sztuki.

Specjalne Zebranie Stow. Dobroczyńności

Specjalne posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczyńności ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 19 września, o godz. 7:30 wieczorem, w bibliotece ZNP, 1520 W. Division ul.

Upraszają o liczne przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Będzie zdane sprawozdanie z Komitetu Debiutantów i z Komitetu Ogłoszeń.

Wiceprezesa ZNP H. Szymanowicz, prezesa Stow. Dobroczyńności ZNP, apeluje do Pań Delegatów o liczne przybycie ze względu na bardzo ważne sprawy.

Kronika z Marianowa

Złoty Jubileusz Złoty jubileusz czyli 50-lecie ślubu małżeńskiego uświetnią Władysław i Katarzyna Sment mszą św. dziesięciną w przyszłą niedzielę, 24 września, 9:45 rano; po mszy św. przyjęcie dla gości w Como Inn. Władysław Sment jest długoletnim marszałkiem kościelnym; członkiem Tow. Najświętszego Imienia Jezus, Bractwa Różańca św. i Tow. św. Wincentego a Paulo.

Chrzty Sakrament chrztu św. otrzymali: Jakub Stanisław Stafiej, syn Jakuba i Mesity Stafiej, Sr.; Viola Marie Bates, córka Jana i Małgorzaty Bates; Rosemary Sherry Kunieja, córka Franciszka i Sharon Kuniego.

Z Karty Złobnej W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby śp. Marianny Schmańskiej, śp. Marii Majewskiej — byłej przełożonej Trzeciego Zakonu św. Franciszka i członkini Tow. Serca Jezusa (Apostolstwa Modlitwy) i śp. Roselle Zajec.

Specjalna Kolekta W przyszłą niedzielę, 24 września zebrana będzie specjalna kolekta na Katolicki Uniwersytet w Washingtonie, D.C.

Zabawa Towarzystwa W przyszłą niedzielę, 24 września o 2 po poł. Niewiasty Różańcowe urządzają zabawę towarzyską (Bingo) w sali parafialnej. Dochód na parafię. Komitet przygotował

dużo pięknych premii; wszyscy są proszeni.

Obiad Na Sali Staraniem członków i członkiń Chóru parafialnego w niedzielę, 1 października, o godz. 12 w południe do 4 po południu podawane będą obiady "Spaghetti Dinners" na sali parafialnej. Wstęp \$1.75 od osoby; dla dzieci jednego dolara.

Miesiące Różańcowy Na rozpoczęcie nabożeństwa różańcowego w niedzielę po poł. 1 października, o godz. 2:30 po poł. odbędzie się procesja w której weźmą udział wszystkie bractwa kościelne.

Pierwsza Komunia Św. Dzieci ze szkoły Marianowskiej i ze szkół publicznych przystąpią do pierwszej Komunii Św. w ostatnią niedzielę października, 29, na mszy św. o 8:30 rano.

Niedomaga na zdrowiu Ks. Mieczysław Starzyński, C.R. rezydent na plebanii Marianowskiej, który jest na emeryturze, niedomaga na zdrowiu już od kilku tygodni przebywa w szpitalu Najświętszego Imienia Jezus i Nazaretu; życzyni mu rychłego powrotu do zdrowia.

Klub Pań Różańcowy Klub Pań Różańcowy Jadwigi urządzi losowanie w sam dzień swego zebrania miesięcznego w środę 11 października o 6:30 wieczorem. Dochód na parafię.

Zebranie 2-go Okręgu Ligi Morskiej

Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie swe powakacyjne posiedzenie we wtorek, dnia 19 września, w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd Okręgu uprasza delegatów o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Zygmunt Maliszewski, prezes; B. Malinowska, sekr. prot.

Lekcje Jęz. Ang. w Domu Emerytów w Wicker Parku

Centrum starszych obywateli okolicy Wicker Park (Wicker Park Senior Center), przez grzeczność kolegium miastowego (Chicago City College), będzie udzielać nauki języka angielskiego jako drugiego języka. Także będzie udzielać nauki języka angielskiego dla zaawansowanych w czytaniu, pisaniu i w rozmowie.

Aby zapisać się, lub otrzymać więcej wiadomości, proszę zadzwonić od pani Vickie Vaughan albo do panny Sabiny Romanowskiej, pod nr. 276-8199, albo przyjdź do centrum (1414 N. Damen lub 2020 W. Schiller) w ciągu tygodnia, od poniedziałku do piątku, włącznie między 10-tą a 4-tą godziną. Pierwszy dzień nauki będzie środą, 20 września, o godzinie 10 rano, pnr. 2020 W. Schiller.

Sabina J. Romanowska

Polonia Proszona Na Jubileuszowy "Open House"

Znany już Polonii Chicago, a w szczególności Paniom polski zakład kosmetyczny Magic of Europe, 2426 N. Harlem Ave., Elmwood Park obchodzi jubileusz swego istnienia i z tego względu zaprasza swoje klientki, przyjaciół i całą Polonię na jubileuszową wyprzedaż i "Open House", od 15 września do 15 października. Ceny na kosmetyki, perfumy, biżuterię i peryktory zniżone o 20 procent. — Właścicielki: Klara Szeller i Krystyna Potyńska serdecznie zapraszają.

Z Gminy 87 ZNP

Kontest Werbunkowy ZNP Zarząd Gminy 87 ZNP apeluje do wszystkich sekretarzy finansowych grup przy Gm. 87 ZNP i organizatorów Grup, aby wzięli czynny udział w Kontencie Werbunkowym Wydziału Kobiet ZNP w miesiącu wrześniu, oraz w miesiącu październiku b.r., aby powiększyć szeregi naszych Grup, a przeważnie zdobywanie młodzieży do naszej organizacji, która jest przyszłością Związku Narodowego Polskiego. Jeżeli potrzebujecie jakiej pomocy w zapisywaniu nowych kandydatów do ZNP, telefonujcie po informacje do korespondenta Gm. 87 ZNP p. Stanisława Oleksy, 586-1156, który was skieruje do sekr. fin. Grup przy naszej Gminie lub organizatorów tychże grup. Wgć zabierajcie się do pracy werbunkowej zdobywania nowych członków do Związku Narodowego Polskiego.

Za Zarząd Gm. 87 ZNP: — Michał Łatka, prezes; Lottie Poremba, sekr. Gminy; Stanisław Oleksy, koresp. Gminy.

Komunikat Szkółki Tańców w Cicero

Zapisy do Szkółki Tańców przy Grupie 825 ZNP Cicero Society, trwać będą tylko do końca września.

Dzieci i młodzież podzieleni zostali na trzy grupy. W poniedziałki odbywają się zajęcia grupy średniej — o godzinie 7-iej i grupy najstarszej o godz. 8-iej wieczorem.

Najmłodsza grupa przychodzi na lekcje we wtorki, o godzinie 7-iej wieczorem. Lekcje odbywają się w domu własnym Cicero Society, pnr. 2846 S. 48th Ct., w Cicero, Ill.

Nauka tańców prowadzona jest przez doświadczonych nauczycieli, a najbliższy występ przewidziany jest na niedzielę, 3-go grudnia b.r.

Apelujemy do zainteresowanych rodziców o zgłaszanie swych pociec w godzinach lekcji, nie później jak do 1-go października. Dzieci, które są członkami Związku Narodowego Polskiego pobierają lekcje bezpłatnie od tych, które nie należą do ZNP pobierane będą małe opłaty. — Komitet.

Nowa Szkoła Języka Polskiego Przy Parafii Dobrego Pasterza

Dla Młodzieży i Dla Dorosłych
Oraz Świetlica Dla Młodzieży

Przy parafii Dobrego Pasterza Ks. proboszcz Bronisław Wojdyła założył nową szkołę języka polskiego. Lekcje rozpoczną się z początkiem października. Program obejmował będzie lekcje początkujące dla dzieci, lekcje dla zaawansowanych dzieci, lekcje z zakresu historii, geografii i kultury polskiej. Osobne kursy wieczorowe języka polskiego dla dorosłych odbywać się będą wieczorami w ciągu tygodnia. Lekcje dla dzieci odbywać się będą w soboty. Przy szkole czynna będzie świetlica dla młodzieży polskiej, oraz kółko taneczno-teatralne. Młodzież nasza będzie miała sposobność poznać się nawzajem, zabawić się, uzyskać zawsze coś nowego o Polsce, oglądać filmy z Polski a przede wszystkim spędzić wolne chwile pożytecznie i miło. Zapiszcie wasze dzieci do naszej sobotniej szkoły języka polskiego, oraz powiedzcie tym, którzy chcieliby pogłębić wiadomości językowe, że dla nich prowadzone będą kursy wieczorowe. Zachęcamy młodzież, aby zapisała się do naszej świetlicy.

Po informacji proszę telefonować do Księdza Bronisława Wojdyły na nr. 276-8965, najlepiej wieczorem. Rejestracja dzieci do sobotniej szkoły odbędzie się w sobotę, 23 września o godz. 10 rano do 12 w południe, lub proszę umówić się telefonicznie przed tym terminem. Adres szkoły i plebanii: 2546 W. Cortez st.,

Chicago, Ill. 60622 (pierwsza ulica na północ od Augusta i dwie ulice na zachód od Western).

Złoty Jubileusz Parafii Dobrego Pasterza Parafia Dobrego Pasterza przy ulicy 2546 W. Cortez w Chicago obchodzi w tym roku 50-tą rocznicę swego istnienia. Dzięki łasce i opiece Bożej parafia nasza służyła przez 50 lat naszym rodakom. Tutaj, zawsze Polacy spotykali się z życzliwością tak w sprawach kościelnych jak i społecznych. Główne uroczystości przypadają na dzień 22 października. Więcej informacji podamy później.

Dzisiaj pragniemy podać informacje o planowanym bankiecie na niedzielę, 22-go października, z okazji Złotego Jubileuszu. Ks. proboszcz Bronisław Wojdyła zapowiada bardzo uroczysty bankiet. Orkiestra i zespół artystyczny przygotowuje długi program rozrywkowy. Bankiet odbędzie się w sali pp. Przybyłówek obok cementarza św. Wojciecha. Bilety już są do nabycia w plebanii Dobrego Pasterza.

Po informacji telefonować na nr. 276-8965. Rezerwujcie przedwcześnie miejsca. Będzie również wydana pamiętnikowa książka, w której możecie umieścić wasze życzenia. Serdecznie zapraszamy przyjaciół Dobrego Pasterza do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych.

Z Pamiętnego Zjazdu Związku Podhalan w Ameryce

Orkiestra Górska Grała w Kościele Nuty Górskie Po Raz Pierwszy w Historii Górszczyzny. — Nowemu Zarządowi Związku Podhalan—Poświęcam.

Każda organizacja co pewien okres czasu odbywa swoje Zjazdy delegatów czyli Sejmów, jak się potocznie mówi. I Związek Podhalan urządził co trzy lata swe Zjazdy, by zdać sprawozdanie z ubiegłych lat swego lordzenia tak organizacją jako i by wykazać dorobek swej pracy, trosk i zabiegów.

Sejm Związku Podhalan odbył się nader uroczysto w dniach 2, 3 i 4-go września, w Domu własnym. Wymarszu do kościoła na nabożeństwo zjazdowe tym razem było, natomiast wszyscy delegaci i goście zebrali się na obszernej parkingu przed kościołem.

Już na długo przed rozpoczęciem się mszy św., oświetlenie ubrani górale i góralki gromadzić się zaczęli koło kościoła. Pięciu Braci Polaków Męczenników, gdzie proboszcz jest wielki patriota i społecznik J.E. Biskup A. Abramowicz.

Pogoda dopisała i dzień był ładny i ciepły. Po uformowaniu się orszaku w czwórki, orkiestra 11 muzyków ruszyła naprzód, grając górskiego marsza Tetmajera "Hej idem w las". Za orkiestrą niesiono sztandary i szli jak las górale i góralki w swych pięknych strojach, a każdemu na kapeluszu orle pióro się honornie migotało.

Każdy też miał, jak przystało, ciupagę na ramieniu. Górali w swych pięknych gorsetach i barwnych spódnicach mieniących się tysiącami kolorów przedstawiali bogaty i barwny widok. Muzyka wchodząc do kościoła grała aż do ołtarza, chwała Boga swą prostą ludową melodią.

Podczas mszy świętej śpiewał chór parafialny. Ksiądz Wincenciak z parafii Pięciu Braci wypowiedział podniosłe kazanie, uwykułając myśl przewodnią, że Pod-

halanie w Ameryce liczni są i powinni być nadal przywiązani do polskości i do przybranej ojczyzny i świecić przykładem swego przywiązania do swych regionalnych tradycji.

Podczas komunii św. znów nasi zagrałi wolno, poważnie i melodyjnie "Kiecielska". Hej Boże pięknie nieśla się górali muzyka pod strop kościoła, głosząc chwałę Bogu. Nastroj w kościele był bardzo poważny i wzruszający, tak, że wielu naszych miało łzy w oczach. Wzruszenie opowiadało wszystkim za czymś co pozostało daleko za nami, za Tatrami, lasami, za rodzinami, za tym co nazywa się Skalne Podhale. Po skończeniu mszy św. muzyka grała, aż wszyscy wyszli z kościoła i sformowali pochod. Zdjęcia pamiętkowe robił p. J. Skwarek z Zakopanego.

Wreszcie barwnym pochodem ruszono ulicami przed Dom Związku Podhalan, na obiad i dalszy ciąg obrad, gdzie wszyscy otrzymali pięknie wykonany pamiętnik.

Fr. Chowaniec

Zebranie Oddziału Matek Złotej Gwiazdy P. L. A. W.

Oddział Matek Złotej Gwiazdy Pol. Legionu Am. Weteranów przy Stowarzyszeniu Kwatera na stan Illinois odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę, dnia 20 września, o godz. 12-iej w południe, w sali Panek, pnr 2918 N. Central Park, blisko Milwaukee Ave.

Matki są proszone o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Po posiedzeniu podana będzie kawa i ciasto.

A. Grudzien — prezesa; Z. Sapuklajac myśl przewodnią, że Pod-

halanie w Ameryce liczni są i powinni być nadal przywiązani do polskości i do przybranej ojczyzny i świecić przykładem swego przywiązania do swych regionalnych tradycji.

Podczas komunii św. znów nasi zagrałi wolno, poważnie i melodyjnie "Kiecielska". Hej Boże pięknie nieśla się górali muzyka pod strop kościoła, głosząc chwałę Bogu. Nastroj w kościele był bardzo poważny i wzruszający, tak, że wielu naszych miało łzy w oczach. Wzruszenie opowiadało wszystkim za czymś co pozostało daleko za nami, za Tatrami, lasami, za rodzinami, za tym co nazywa się Skalne Podhale. Po skończeniu mszy św. muzyka grała, aż wszyscy wyszli z kościoła i sformowali pochod. Zdjęcia pamiętkowe robił p. J. Skwarek z Zakopanego.

Wreszcie barwnym pochodem ruszono ulicami przed Dom Związku Podhalan, na obiad i dalszy ciąg obrad, gdzie wszyscy otrzymali pięknie wykonany pamiętnik.

Fr. Chowaniec

Oddział Matek Złotej Gwiazdy Pol. Legionu Am. Weteranów przy Stowarzyszeniu Kwatera na stan Illinois odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę, dnia 20 września, o godz. 12-iej w południe, w sali Panek, pnr 2918 N. Central Park, blisko Milwaukee Ave.

Matki są proszone o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Po posiedzeniu podana będzie kawa i ciasto.

A. Grudzien — prezesa; Z. Sapuklajac myśl przewodnią, że Pod-

halanie w Ameryce liczni są i powinni być nadal przywiązani do polskości i do przybranej ojczyzny i świecić przykładem swego przywiązania do swych regionalnych tradycji.

Podczas komunii św. znów nasi zagrałi wolno, poważnie i melodyjnie "Kiecielska". Hej Boże pięknie nieśla się górali muzyka pod strop kościoła, głosząc chwałę Bogu. Nastroj w kościele był bardzo poważny i wzruszający, tak, że wielu naszych miało łzy w oczach. Wzruszenie opowiadało wszystkim za czymś co pozostało daleko za nami, za Tatrami, lasami, za rodzinami, za tym co nazywa się Skalne Podhale. Po skończeniu mszy św. muzyka grała, aż wszyscy wyszli z kościoła i sformowali pochod. Zdjęcia pamiętkowe robił p. J. Skwarek z Zakopanego.

Wreszcie barwnym pochodem ruszono ulicami przed Dom Związku Podhalan, na obiad i dalszy ciąg obrad, gdzie wszyscy otrzymali pięknie wykonany pamiętnik.

Fr. Chowaniec

Oddział Matek Złotej Gwiazdy Pol. Legionu Am. Weteranów przy Stowarzyszeniu Kwatera na stan Illinois odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę, dnia 20 września, o godz. 12-iej w południe, w sali Panek, pnr 2918 N. Central Park, blisko Milwaukee Ave.

Matki są proszone o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Po posiedzeniu podana będzie kawa i ciasto.

A. Grudzien — prezesa; Z. Sapuklajac myśl przewodnią, że Pod-

halanie w Ameryce liczni są i powinni być nadal przywiązani do polskości i do przybranej ojczyzny i świecić przykładem swego przywiązania do swych regionalnych tradycji.

Podczas komunii św. znów nasi zagrałi wolno, poważnie i melodyjnie "Kiecielska". Hej Boże pięknie nieśla się górali muzyka pod strop kościoła, głosząc chwałę Bogu. Nastroj w kościele był bardzo poważny i wzruszający, tak, że wielu naszych miało łzy w oczach. Wzruszenie opowiadało wszystkim za czymś co pozostało daleko za nami, za Tatrami, lasami, za rodzinami, za tym co nazywa się Skalne Podhale. Po skończeniu mszy św. muzyka grała, aż wszyscy wyszli z kościoła i sformowali pochod. Zdjęcia pamiętkowe robił p. J. Skwarek z Zakopanego.

Wreszcie barwnym pochod

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Kwartal. (3 mos.) 3.25
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

CODZIENNE (bez soboty)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Rocznie (1 yr.) \$18.00	Kwartal. (3 mos.) 6.50
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Sobotni (Single Saturday Copy) ... 20c

Kusper Pod Obstrzałem

Przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych, Stanisław Kusper (polskiego pochodzenia) atakowany jest w prasie śródmiejskiej na tle niedokładności i nadużyć w systemie wyborczym, za które ani on ani jego biuro nie mogą ponieść odpowiedzialności. Należy więc stwierdzić, że ataki są pod złym adresem i wyrządzają krzywdę przede wszystkim Kusperowi, zdolnemu i inteligentnemu przewodniczącemu, jak i Radzie Komisarzy Wyborczych. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę, że ataki te następują w okresie kampanii przedwyborczej, nie trudno dojść do wniosku, że jest to gra polityczna, mająca podcinać pozycję demokratów. Rada Wyborcza jest bowiem kontrolowana przez demokratów, choć w jej 3-osobowym składzie znajduje się i przedstawicielka republikanów.

O co więc chodzi? Reporterzy "Tribune" ustalili, że w precyzyjnych lokalach wyborczych, w których władzą są sędziowie wyborczy z ramienia obu partii, popełniono w niektórych wadach nadużycia. Odpowiedzialność jest więc chyba jasna, ale nie dla kierujących się interesem kampanijnym ośrodków politycznych, które wykryte nadużycia starają się przenosić na Radę Komisarzy Wyborczych, na jej przewodniczącego Kuspera i jego biuro. Takie stawianie sprawy jest nie tylko błędne z uwagi na stan faktyczny, ale też nieuczciwe w walce politycznej.

Czy Kryzys Ośrodków Badawczo-Naukowych?

Doświadczałym i eksperymentalnym ośrodkom badawczym w dziedzinie fizyki w Ameryce grozi poważne niebezpieczeństwo, ze względu na brak dostatecznych funduszy na ich dalszy rozwój. Z tym ostrzeżeniem wystąpiła niedawno Państwowa Akademia Nauk w raporcie, opracowanym przez 21 najwybitniejszych fizyków.

Naukowcy amerykańscy i wynalazcy korzystali z hojnej pomocy finansowej rządu dla utrzymania swoich ośrodków badawczych przez cały okres, bezpośrednio po II-iej Wojnie Światowej. Z tych wczesnych eksperymentów i pomysłów urodziły się później m. in. komputery, automatyczne narzędzia do maszyn i samoloty odrzutowe.

Jednakowoż, w przeciwieństwie do innych wydatków federalnych — pomoc dla eksperymentalnych instytucji poważnie zmalała, mniej więcej w połowie lat sześćdziesiątych. Przewidziana w tym roku w budżecie na ten cel suma 2.4 biliona dolarów jest stosunkowo bardzo mała, w porównaniu, z takimi wydatkami jak 5.5 bilionów dolarów na subsydia dla gospodarstw rolnych, lub 4.8 bilionów dolarów, które stany mogą czerpać ze Skarbu Państwa na "wszelkiego rodzaju usługi socjalne" dla klientów Opieki Społecznej, czyli krótko mówiąc "welfare" i socjalnych podopiecznych. Ta dysproporcja jest nie tylko rażąca, ale niebezpieczna.

Naukowców amerykańskich już od dawna niepokoi fakt, że zarówno administracja jak i przemysł prywatny coraz więcej interesują się takimi wydatkami i inwestycjami na ce-

le badawczo-eksperymentalne, które dają raczej szanse szybkiej opłacalności i komercyjnej eksploatacji, a mniej poszukiwaniem i zgłębianiem nieodkrytych dotąd tajemnic natury i wszechświata.

Jednakowoż bez fundamentalnych i dramatycznych odkryć, nie byłoby nowych horyzontów dla nieustannego postępu technologicznego i nowych perspektyw dla nauki. Technologiczne odkrycia, sprzężone z dynamiczną organizacją gospodarki zapewniły naszemu krajowi fenomenalny wzrost produkcji i otworzyły nowe gałęzie przemysłu, przyczyniając się w ten sposób do dobrobytu i roli Ameryki, jako najzamożniejszego mocarstwa świata. Nowe odkrycia prawdopodobnie pozwolą na dalsze podniesienie standardu życiowego i wytworzenie nowych źródeł energii, bez której nie ma rozpadu gospodarczego. Nie jest chyba przesadą twierdzenie, że tylko kraj, który robi te odkrycia i dokonywuje przełomowych wynalazków ma wszystkie dane ku temu, aby utrzymać zarówno gospodarczą jak i militarną hegemonię w świecie.

Skąpstwo w tej dziedzinie nie jest rozsądną oszczędnością. Może się ono zemścić na przyszłych pokoleniach, które nie otrzymają należnej dywidendy geniusza amerykańskiej wynalazczości i dalekosiędnej wizji rozwojowej. W tych okolicznościach zabieg fizyków o podwyższenie w budżecie wydatków, na cele badawczo-naukowe o 11 proc. nie wydaje się być żądaniem rozrzutników i marnotrawców.

"Papierkowa" Powódź

Jak podał niedawno "The Washington Post" — potężna maszyna federalnej biurokracji produkuje i przepuszcza przez swoje tryby blisko 4.5 milionów stóp sześciennych wszelkiego rodzaju druków, kwestionariuszy i formularzy. Uraść to do zawrotnej piramidy 10 bilionów kawałków papieru, Personnel Archiwów Państwowych który stara się zredukować te papierową lawinę ocenia, że w przybliżeniu, w chwili obecnej władze federalne posługują się co najmniej 1 milionem różnego rodzaju druków i form.

Ten potop, który wydaje się rosnąć z biegiem lat jest niesamowity. Używając najprostszej arytmetyki, można obliczyć, że federalna maszyna biurokratyczna wypuszcza około 50 stron druków rocznie, dla każdego mężczyzny, każdej kobiety i dziecka w kraju.

Ten zalew papierowy pochłania nie tylko urzędników państwowych. Na niesieście, ten milion form i druków przeróżnego rodzaju musi być wypełniony i wysłany przez ludzi, nie będących pracownikami administracji, przez zwyczajnych obywateli, jak zarządcy sklepów, rolnicy oraz całe setki tysięcy innych, którzy często mają bardzo mało czasu na wypełnianie tasemcowych formularzy i wiele stronicowych kwestionariuszy. Nie sposób dokładnie powiedzieć, ile czasu

traci się na tę pisaninę, ale w przybliżeniu ogólny koszt tego biurokratycznego dialogu pomiędzy szarym obywatelem a wszystkimi szczeblami drabiny administracyjnej prawdopodobnie kosztuje około 50 bilionów dolarów, przy zastosowaniu przeciętnej stawki płacy za godzinę.

Ten polip rozrasta się tak szybko, że nawet gdyby zarządzano radykalną redukcję papieru i atramentu w poszczególnych działach administracji federalnej — w co należy wątpić i to któregoś dnia w niedalekiej przyszłości dowiemy się, że ruch w Washingtonie został zupełnie zahamowany przez zatory blankietów i formularzy, a potop i nawałnica druków, płynących szeroką i groźną falą z biur federalnych podmywa mury Archiwów Państwowych.

Ta druga alternatywa wydaje się być bardziej realna.

Eksperti oceniają, że do 2,000 roku ludzkość wykorzysta dwie trzecie istniejących rezerwy ropy naftowej i ponad jedną czwartą zasobów gazu ziemnego. W tym samym czasie tylko w nieznacznym stopniu wzrastać będzie wydobywanie węgla. Rolę paliwa energetycznego przejmie w elektrowniach jądrowych uran.



Międzynarodowy Terror Przed Międzynarodowym Trybunałem

N.Y. DAILY NEWS. — terrorystów i dodawały im otuchy. Rząd egipski zarówno przez swe słowa, jak i czyn stał się czynnym współudziałem masowego mordu popełnionego na atleciach Izraela w Monachium przez terrorystów arabskich. Kair zajął oficjalne stanowisko, że niepożyczeni mordercy są bohaterami i męczennikami, a zbrodnia popełniona na bezbronnym jest aktem niemal bohaterstwa.

Egipt nawet na cześć oskarża rząd zachodnioniemiecki o rozlew krwi ponieważ policja niemiecka starała się — bezskutecznie — zresztą — odbić zakładników z rąk fanatycznych arabskich terrorystów. Tylko wynaturzony umysł może się zdobyć na pochwalenie mord popełnionego z tak zimną krwią. Na szczęście, to schorzenie psychiczne zdaje się być ograniczone tylko do Egiptu i kilku innych narodów arabskich które od dawna wspierały

Dalecy Od "Fair Play"

Dziennik Polski — Detroit — Do czego dążą demokraci w okresie wczesnej kampanii? Prasa zwraca uwagę na ton, jakim przemawiają McGovern i Shriver, oraz na brak... koordynacji jeśli nie spójnego poglądu na różne sprawy. Shriver posunął się nawet tak daleko, że inaczej odpowiedział na ważne pytanie reportera aniżeli uczynił to McGovern. Od samego początku zwrócono także uwagę na fakt rozbieżności między zwolennikami demokratycznego kandydata, którego po konwencji opuścił największy finansowy poplecznik.

Lawrence O'Brien, mający wysokie stanowisko w Partii Demokratycznej, przyjął propozycję prowadzenia kampanii na ważnym odcinku zjednoczenia demokratów, wyrażając brak zaufania do nowego lidera. Ale nie tylko to jest widoczne wśród przeciwników demokratów, bo nawet sztab najbliższych współpracowników nie jest zgodny co do jednolitego frontu postępowania.

Podczas Święta Pracy, w Milwaukee, na rzecz McGoverna kampanię prowadził Tom Eagleton, odrzucony przez McGoverna jako kandydat na Wiceprezidenta. Eagleton po prostu potępił Pierre Salingera za rozmowy z delegacją komunistyczną w Paryżu oraz b. Prokuratora Generalnego Ramsey Clarka za podróz do Hanoi. McGovern bronił ich. I dziś ciekawe jest to, że Clark nie przypisuje sobie kredytu za zapowiedź zwolnienia trzech amerykańskich lotników z niewoli komunistycznej. Clark w ogóle milczy o szeregu dni. Dlaczego?

McGovern nie tylko popełnił szereg gaff, na swym koncie ma też poważne nonsensy jak też nieobliczalny zarzut przeciw Prezydentowi Nixonowi, którego porównuje do Hitlera. W kampanii i grze politycznej, jak w dobrym meczu bokserskim, obowiązuje "fair play" i uderzenie w tył głowy czy poniżej pasa jest bardzo źle widziane. McGovern i Shriver, trzeba to przyznać, nie są bokserami, ale walą poniżej i nieraz uderzenia ich przypominają uderzenie nożem w plecy.

Porównywanie Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Hitlera przez kandydatów z których każdy może być jego następcą jest po prostu karygodne. Przede wszystkim sam McGovern staje się także przedmiotem podobnych ataków i z powodzeniem można by nazwać go różnie w związku z jego gotowością zebrania w Hanoi o zwolnienie amerykańskich jeńców.

Ale jeśli się pilnie obserwuje postępowanie McGovern, widać, że liczy on bardzo na poparcie głosów żydowskich. I stąd nie tylko bardzo przychylnie nastawienie go do Izraela ale także posunięcie się aż do tego, by wywołać do Nixonu nienawiść przez nazywanie go Hitlerem. To jest jądackie.

Shriver też nie ośkodził daleko, ponieważ na konferencji prasowej w Detroit oskarżył Nixona o... bezprawie. Zarzut ten jest tym cięższy, jak sam Shriver powie-

dział, że Nixon jest prawdziwym z zawodu. Chodziło o autobusowanie oraz sprawę por. Cally i My Lai jak też masowego mordercę Munsona, w których sprawach zabierał głos Nixon wyrażając swoją opinię. Shriver zarzucał Prezydentowi naruszenie ingerencji sądowniczej.

Senátor Griffin o kilka dni wcześniej odpowiedział swemu przeciwnikowi demokratycznemu że jemu jako prawodawcy przysługuje prawo krytykowania sędziów i sądownictwa, gdy Prokurator Stanowy praktykuje prawo i na tym polega różnica. Griffin prawa nie praktykuje. Prezydent jest w podobnej do Griffin pozycji jeśli nie wyższej ponieważ on mianuje sędziów do federalnego systemu sądowniczego. Nie może on być obiektywny wobec decyzji sądów ale to wcale nie oznacza ingerencji i bezprawia, jak mówi Shriver.

Kampania demokratycznych kandydatów na najwyższe stanowiska w kraju zdaje się mieć na celu obrzucenie Nixona zarzutami, za które sami ponoszą odpowiedzialność w poważnym stopniu, przynajmniej gdy chodzi o McGoverna. Dlaczego nie nazwał on Kennedy'ego i Johnsona Hitlerem?

Demokraci mogą krytykować i atakować ale bez obrażania. Tego rodzaju taktyka, jaką obecnie prowadzą, zdradza panikę i... nieodpowiedzialność.

I Tak Żle i Tak Niedobrze

Saltville, Va. — Od 75 lat czynna tu była fabryka chemiczna. Na 2,500 mieszkańców Saltville 900 było w niej zatrudnionych. Niestety, co dzień do miejscowej rzeki spływało z niej 3,000 ton chemicznych odpadków, a błękitny dym, unoszący się z kominów fabryki, zanieczyszczał powietrze.

Przyszły przepis walczący z zanieczyszczeniem środowiska. Fabryce nakazano wprowadzić szereg urządzeń oczyszczających. Zaczęła je wprowadzać, lecz okazało się, że aby były skuteczne przechodziłyby one przez ogromne finansowe. Wobec tego trzeba było fabrykę zamknąć. Z takim rezultatem, że robotnicy stracili pracę, a tym samym \$6 milionów rocznie, jakie otrzymywali w płacach, a Saltville straciło \$192,000 rocznie, jakie otrzymywało od fabryki w postaci podatków od nieruchomości. Z kolei polska elektrownia straciła \$2 miliony rocznie, jakie płaćcia jej fabryka za dostarczany prąd elektryczny, a miejscowa linia kolejowa — \$1,275,000 rocznie, jakie fabryka płaćcia jej za przewóz surowców i produktów. Słowem, źle było, gdy fabryka była czynna, bo zanieczyszczała powietrze, ziemię i wodę, ale również niedobrze, gdy jej nie ma, bo ludność, miasto i pomocnicze przedsiębiorstwa po traciły milionowe dochody.

Ekonomiści obliczają, że w najbliższych 5 latach będzie trzeba zamknąć 300 fabryk w 150 miejscowościach, ponieważ nie stać ich będzie na wprowadzenie urządzeń oczyszczających, przepisanymi przez ustawę. Straci pracę 125,000 ludzi.

Międzynarodówka Czarnych

W świecie ma być ponad 600 milionów ludności czarnej. Ma ona na terenie afrykańskim swoje państwa, które wyrastały jak przyskowiwe grzyby po deszczu w wyniku odpływu kolonialnego panowania państw europejskich po ostatniej wojnie światowej.

I rzecz znamienna, że wśród Murzynów w Stanach Zjednoczonych, będących przecież amerykańskimi obywatelami, nie tylko ujawniają się dążenia do odrębności na tle ogólnej akcji murzyńskiej na rzecz równouprawnienia, ale też zarysowały się ostatnio pomysły w zakresie tworzenia międzynarodówki czarnych. Ma to wyrażać z akcji "Umowa Mwusi", co w języku swahili znaczy "Czarna Jedność".

Właśnie na Międzynarodowym Kongresie Ludzi Afrykańskich, jakiego został zorganizowany przez bojowe ośrodki amerykańskich Murzynów i odbył się w San Diego, rzuczone zostało hasło "Czarna Jedność". Rzecznik tych projektów, murzyński poeta Le Roi Jones który zmienił nazwisko na Imamu Amiri Baraka, wywodził w czasie obrad, że jeśli amerykańscy Murzyni będą solidarnie współdziałać z "braćmi zaoceanicznymi", ludność czarna "stanie się najpotężniejszym narodem w świecie".

Ujęcie takie zapoznaje jednak podstawowy fakt, że ta ludność czarna żyje w ramach wielu własnych organizacji państwowych i jest aż nadto wątpliwe czy taki czynnik jak kolor skóry może przekreślić istniejące podziały graniczne oraz czy może zniwelować dążenia nacjonalistyczne w poszczególnych krajach, skoro nawet dochodziło przecież, jak w Kongu, czy też w Ghanie do wewnętrznych rewolt szczepowych, wyjątkowo krwawych. Mówienie więc o jedności i solidarności czarnych jest absolutnie przechodzeniem do porządku dziennego nad rzeczywistością w krajach afrykańskich. A i na terenie Stanów ludność murzyńska nie stanowi przecież monolitu i nie można uznać, aby dążenia i programy czarnych radykałów odpowiadały ogółowi tej ludności.

Raczej należy przyjąć, że hasło jedności czarnych jest

zasłoną dymną dla roboty agitacyjnej ruchów wyrotowych.

Takie stwierdzenie znajduje potwierdzenie i w wypowiedziach, jakie padły na Kongresie w San Diego. Oto wspomniany Baraka, który jest amerykańskim Murzynem, wywołał m. in., że w Afryce i w rejonie Caribbean "nasi ludzie" utworzyli "narodowe partie, ruchy rewolucyjne i siły państwowe". I Baraka narzekał, że na terenie Ameryki nie takiego nie powstało.

Ów Baraka jest napewno rewolucjonistą, bo przecież dwa lata temu, na podobnym Kongresie w Atlanta, Ga. nawoływał do tworzenia jednolitej panafrkańskiej, wysuwając program opanowania w krajach afrykańskich władzy, aby przeciwstawić się "białej bałkanizacji" państw ludności czarnej, aby poszukiwać przemyśli i tworzyć koalicje, jak też "prowadzić wojny gdzie to będzie potrzebne". Sądzi on że tego rodzaju metodami można będzie utworzyć światową partię afrykańską.

Mogą sobie murzyńscy rewolucjonści snuć mrzonki na temat stworzenia afrykańskiej jedności, ale nie są to zamysły realne. Kraje afrykańskie są bardzo zazdrośne o swoją odrębność i trzeba wątpić czy będą chciały włączyć się w jakąś czarną międzynarodówkę, do tego kierowaną przez bojowych rewolucjonistów, dla których i wojna jest metodą dla osiągnięcia rewolucyjnych celów.

I bardzo wątpliwe czy amerykańscy Murzyni pójda na lep tej nieodpowiedzialnej agitacji, skoro w owym Kongresie w San Diego nie uczestniczyli ani przedstawiciele Black Congressional Caucus ani też wpływowej organizacji National Association for Advancement of Colored People.

Dla "proroka" Baraka amerykański system jest oczywiście systemem wyzysku czarnych przez białych. Oba partiom politycznym zarzucał on "rasową arogancję". Nie można więc dziwić się, że wobec tych bojowo radykalnych dążeń narada w San Diego nie była reprezentatywnym spotkaniem przywódców murzyńskich, ale demagogicznym wiecem rewolucyjnych odprysków.

Jeńcy Wojeni Piłką Polityczną

Nie chodzi tu o amerykańskich jeńców wojennych w Wietnamie Północnym, choć i oni są piłką politycznych w rozgrywkach wewnętrznych, lecz o jeńców Pakistanu w Indiach. Rząd Indii nie chce tego przyznać, ale nie ulega wątpliwości, że jeńcy są równocześnie zakładnikami używanymi przez Indie do wymuszenia korzystnych dla siebie warunków pokoju. Władze w New Delhi nie ukrywają, że repatriacja jeńców zależy od załatwienia sporów zagranicznych, Kaszmiru, nawiązania stosunków dyplomatycznych i t.p.

Najważniejszą i najtrudniejszą jest sprawa Kaszmiru, pięknej krainy we wschodnich Himalajach, zamieszkałej przez większość muzułmanów, którzy ciągną do Pakistanu. Przy podziale półwyspu na dwa państwa Indie i muzułmański Pakistan, premier Indii Pandit Nehru zagrał Kaszmir, uzasadniając swą decyzję faktem, że władca kraju jest Hindusem i jest to jego rodzinną ziemią. W wypadku Heiderabadu, którego władca był muzułmaninem, ale Hindusi tworzą nieznaczna większość ludności, czynnikiem decydującym o przyłączeniu do Indii była właśnie hinduska większość. Stosując te zasady do Kaszmiru, należało by przydzielić kraj do Pakistanu, o czym Indie, szczególnie po zwycięskiej wojnie nawet nie myślą, a Pakistan nie chce się go wyrzec.

Indie używają jeńców również do wymuszenia na Pakistanie uznania niepodległości Bengalii, która została zajęta przez wojska indyjskie i obdarzona niepodległością.

Wśród 43,000 pakistańskich jeńców znajdujących się w Indiach, jest 73,944 wojskowych. Pozostali są cywilnymi urzędnikami Pakistanu, którzy przed wojną pracowali w Bengalii. W Pakistanie znajduje się tylko 620 hinduskich jeńców wojennych i około 25,000 Bengalczyków, żołnierzy i urzędników cywilnych, którzy w chwili wybuchu wojny znajdowali się na terenie kraju.

Sprawę jeńców komplikuje jeszcze żądanie rządu Bengalii

postawienia 1,500 oficerów i żołnierzy pakistańskich przed sądem za zbrodnie wojenne. Prez. Pakistanu Bhutto ostrzega, że procesy jeńców oskarżonych o zbrodnie wojenne uniemożliwią normalizację stosunków między obydwojma państwami subkontentu.

Wszyscy jeńcy pakistańscy znajdują się na terenie Indii, choć dostali się do niewoli w Bengalii. Po zawieszeniu broni władze Indii wywoziły jeńców na swoje terytorium, obawiając się zemsty Bengalczyków. Poza tym, na własnym terenie łatwiej żyć jeńców i pilnować przed ucieczką. Są oni rozmieszczeni w 50 obozach na terenie północnych Indii. Niektóre obozy znajdują się na terenie dawnych koszar, niektóre na otwartych terenach. Jeńcy śpią w namiotach otoczonych drutami kolczastymi.

Mimo upływu czasu i nudy jaka panuje w obozach, stonkownikom mało było prób ucieczki. Największy rozgłos uzyskała próba ucieczki z obozu w Bihar w marcu br., gdy 12 jeńców zostało zabitych a 46 rannych.

Śmiertelna nienawiść jaka dzimeli Indie od Pakistanu od powstania obydwoj państw nie rokuje nadziei na szybkie załatwienie sporów. Do tego dochodzą jeszcze żądania Bengalczyków. Ponieważ Indie uzależniają zwolnienie jeńców od spełnienia przez Pakistan żądań własnych i Bengalii, mogą oni długo czekać na powrót do swych rodzin.

Myśli Wybrane

Człowiek jest sługą czasu, a czas jest wrogiem człowieka.

(arabskie)

Siedząc, nie schwycisz zająca.

(murzyńskie)

Z sama mądrością na targ się nie chodzi.

(żydowskie)

Zięć dla swej teściowej — to zawsze smarkacz.

(murzyńskie)

Jeśli mleko białe, nie patrz, że krowa czarna.

(duńskie)

41 Chicago Black Hawks Road Games To Be Presented During 1972-73

First Pre-Season Exhibition Game From Toronto on Wed., Sept. 20, at 7 p.m.

"Here Come The Hawks" on Channel 9. During the 1972-73 season, WGN Television will televise a full road schedule of Chicago Black Hawk hockey games, including three exhibition games and 38 road games. The season's telecasts begin on Wednesday, September 20, at 7 p.m. from Toronto in the first of three exhibition games.

Black Hawk hockey is being presented by WGN Television for the 13th year and once again all telecasts are in color.

Jim West will handle the play-by-play and color commentary of the games.

Companies which have purchased one-sixth sponsorship include: Allstate Insurance Company thru Leo Burnett Company, Inc. (Chicago); Theodore Hamm Brewing Company thru J. Walter Thompson Company (Chicago); Northwest Orient Airlines, Inc. thru Campbell-Mithun, Inc. (Minneapolis); Texaco, Inc. thru Benton & Bowles, Inc. (New York) and Commonwealth Edison Company thru Leo Burnett Company, Inc. (Chicago).

The following is the schedule of Black Hawk road games to be televised during the 1972-73 season:

CHICAGO BLACK HAWK HOCKEY — WGN TELEVISION 1972-73 ROAD SCHEDULE

Exhibition Games

Sept. 20	Toronto	7:00 p.m.
Sept. 27	Buffalo Sabres	7:00 p.m.
Oct. 4	Pittsburgh	7:00 p.m.

Regular Season Games

Oct. 7	Toronto	7:00 p.m.
Oct. 14	St. Louis Blues	8:00 p.m.
Oct. 17	Vancouver	10:00 p.m.
Oct. 18	California	10:00 p.m.
Oct. 21	Los Angeles	10:00 p.m.
Oct. 26	Boston Bruins	6:30 p.m.
Oct. 28	N.Y. Islanders	7:00 p.m.
Oct. 29	N.Y. Rangers	6:00 p.m.
Nov. 4	Minnesota	8:00 p.m.
Nov. 9	Philadelphia	7:00 p.m.
Nov. 18	Montreal	7:00 p.m.
Nov. 25	St. Louis Blues	8:00 p.m.
Dec. 2	Pittsburgh	7:00 p.m.
Dec. 12	Vancouver	10:00 p.m.
Dec. 13	Los Angeles	10:00 p.m.
Dec. 15	California	10:00 p.m.
Dec. 23	Toronto	7:00 p.m.
Dec. 28	Buffalo Sabres	7:00 p.m.
Jan. 6	Minnesota	8:00 p.m.
Jan. 10	Atlanta Flames	7:00 p.m.
Jan. 17	Detroit	6:30 p.m.
Jan. 18	Buffalo Sabres	7:00 p.m.
Jan. 20	Minnesota	8:00 p.m.
Jan. 27	Boston Bruins	6:30 p.m.
Feb. 1	N.Y. Islanders	7:00 p.m.
Feb. 3	Philadelphia	12:30 p.m.
Feb. 9	Atlanta Flames	7:00 p.m.
Feb. 17	St. Louis Blues	8:00 p.m.
Feb. 24	Pittsburgh	7:00 p.m.
Feb. 27	N.Y. Islanders	7:00 p.m.
Feb. 28	N.Y. Rangers	6:30 p.m.
Mar. 3	Toronto	7:00 p.m.
Mar. 8	Los Angeles	10:00 p.m.
Mar. 10	Vancouver	7:00 p.m.
Mar. 11	California	9:00 p.m.
Mar. 17	Atlanta Flames	TBA
Mar. 28	Montreal	7:00 p.m.
Mar. 31	Detroit	6:30 p.m.

Bulls Concluded Vigorous Nine-day Practice Session

The Chicago Bulls under the direction of head coach Dick Motta and his assistant Phil Johnson, concluded a vigorous and spirited nine-day practice session with a full dress intra-squad game Saturday night Sept. 16 at Wheaton College.

Motta divided his 16 man roster into two squads, which gave him the opportunity to appraise the 12 Bulls veterans and the four remaining rookies.

After Saturday's skirmish, the Bulls will depart for Hawaii today where they'll participate in the Hawaii tournament beginning Thursday, September 21st. They'll meet Utah of the ABA, Seattle and Portland. They return to Chicago September 28th after meeting Portland at Portland on the 26th and Seattle at Seattle on the 27th.

The Bulls open the season on Tuesday, October 10 when they take on the Philadelphia 76ers in the season's opener at the Stadium.

Tom Boerwinkle suffered a slight sprain in his left knee in a fall at practice. Team physician Dr. David Bachman said that Boerwinkle should be ready to play after a 2 or 3 day rest.

Rookie Ted Martinuk, a 6-2 guard from St. Peter's, was placed on waivers yesterday by the Bulls.

The Bulls announced today that tickets for the September 30th exhibition game with the Milwaukee Bucks will go on sale on Monday, September 18 at noon at the Chicago Stadium box office. Tickets will also be available at all TICKETRON outlets. They are priced from \$7 to \$1.

Edwin T. Kolski Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.	PTS.
1307 Club	3	0	7
Team No. 9	2	1	5
Club Trio	2	1	5
Return Tap	2	1	4
R & B Clothes	2	1	4
Tower Lounge	1	2	3
Jet Club	1	2	3
Avondale Savings	1	2	2
Wojechowski	1	2	2
Cincy's Chicken	0	3	0

TEAM NO. 9: E. Kolski—447, S. Marzec—536, R. Grabowski—512, S. Magiera—498 and J. Mytyś—556.

AVONDALE SAVINGS: W. Piotrowski—493, H. Skubal—513, T. Hoffman—519, G. Mozdierz—487 and E. Banka—511.

WOJECHOWSKI: L. Sittkiewicz—571, S. Markiewicz—532, J. Marek—449, M. Filimonczyk—517 and Wojechowski—413.

CLUB TRIO: Ed Sobotka—537, Frank Barazinski—421, Bill Witowicz—522, Ed Pieniazek—453 and Vince Pieniazek—561.

JET CLUB: K. Zech—562, J. Rzewnicki—519, R. Pfeifer—527, and S. Michniewicz—526.

R & B CLOTHES: K. Zator—486, J. Rosario—449, B. Yurchak—627 and W. Zator—508.

CINCY'S CHICKEN: Sarillo—570, Nega—464, Ciura—452, Skorski—484 and Witkowski—498.

1307 CLUB: H. Monico—517, R. Thibodau—469, J. Reves—588, M. Aguirre—550 and S. Frost—521.

RETURN TAP: Ed Jarosz—508, J. Zbylut—454, F. Nega—488, S. Kruszewski—585 and C. Bloom—524.

TOWER LOUNGE: Steve Hujar—563, Bruno Ceglarski—554, Ron Gordon—486, Bob Patenaude—470 and Stan Kawa—599.

Ali-Patterson Bout Set For 2 Theaters Here

Next Wednesday's heavyweight fight between Muhammad Ali and Floyd Patterson is scheduled to be shown on closed circuit television at two Chicago theaters.

The Aragon Ballroom and the Arie Crown Theater are the outlets for the two-bout card, which gets under way at 8:30 p.m., Chicago time, in New York's Madison Square Garden.

Lightweight champion Roberto Duran of Panama will fight former title-holder Carlos Ortiz in a 10-round preliminary before Ali and Patterson square off for their scheduled 12-round.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Zapisz Je Do Polskiej Szkoły"

"Pod Twoją Obronę Ojciec Na Niebie..."

W niedzielę, 10 września, w kościele Matki Bożej Anielskiej podczas mszy św. celebrowanej przez ks. Hieronima Andrackiego, chicagowskie Harcerstwo pieśnią wzniesioną do Ojca na niebie rozpoczęło swój 23-ci rok pracy.

Ponad 300 młodzieży harcerskiej, licznie przybyli (nie-raz z bardzo dalekich przedmieść Chicago). Rodzice i przyjaciele harcerzy wypełnili świątynię, dając tym do- wód jak bardzo są z nami związani i jak chętnie przyby- wają tam, gdzie można modlić się po polsku.

Ksiądz Proboszcz parafii, doceniając nasze dążenia utrzymania języka polskiego — pozwolił, że msza św. normalnie o tej godzinie odprawiana w jęz. angielskim — odprawi- oną była w naszym ojczy- stym języku, za co jesteśmy, my, młodzież harcerska i przybyli rodzice, ks. St. Mai- kutowi niezmiernie wdzięcz- ni.

Kazanie do młodzieży o jej obowiązkach, dążeniu do co- raz większego doskonalenia siebie i pracy w myśl wska- zań Prawa Harcerskiego — wy- głosił kapelan Hufca Harce- rzy, ks. Zbigniew Górecki T.J. Po mszy św. na dziedzińcu kościelnym, wiceprez. ZNP p. Helena Szymanowicz wręczy- ła nagrody zdobyte przez Har- cerstwo w ostatnim Pochodzie 3-go Maja.

Pierwszą nagrodę za ryd- wan \$100, w imieniu Kręgu Starszoharcerskiego "Orłów Kresowych" przyjął druż. Jan Krębuszewski, obecny kie- rownik Kręgu. Pierwszą na- grodę za najlepiej prezentują- cą się i najliczniejszą grupę jednolicie umundurowaną — przyjął drużna hufcowa Huf- ca "Tatry" hm. Ewa Jastrzęb- ska.

Ks. H. Andracki w serdecz- nych słowach skierowanych do młodzieży podkreślił pol- skość parafii, zapraszając nas jak najczęściej w progi kościo- ła Matki Bożej Anielskiej, do- dał nam otuchy do większego wysiłku w naszej pracy i pod- trzymania pięknych polskich tradycji.

Hymn harcerski "Wszystko co nasze, Polsce oddamy" za- kończył pierwszy dzień 23-go roku naszej pracy.

Komentatorem do mszy św. był ćwik Józef Kusiak z 3-iej D.H. Lektorem ćwik Jerzy Poniatowski z 1-iej D.H. Chę- my tu również serdecznie po- dziękować p. Witoldowi Do- brzańskiemu, organizację, za grę na organach. — Kronikarz

Szkoła Harcerska

Harcerska Szkoła Przedmio- tów Oczystych mieszcząca się w Sokolni pnr. 1812 S. Ash- land, zawiadamia, że jeszcze w każdą sobotę do końca wrze- śnia przyjmując nowych kan- dydatów do szkoły. Nauka rozpoczyna się o godz. 10:30 i trwa do godz. 2-iej. Po lekcjach młodzież należącą do gromad zuchowych i drużyn harcers- kich pozostaje na zbiórkach. Zwracamy się do rodzin polskich w tej części miasta o ułatwienie swym dzieciom dołączenia do szkoły. Zachę- camy innych, by posłali wa- szym przykładem.

Harcerski Zespół Taneczny

Przypomina się, że próby tańców narodowych odbywają się w każdą sobotę, o godz. 4:15 po poł. w sali domu Par- ku Pułaskiego. Z nowym ro- kiem szkolnym przyjmując się nowych kandydatów z innych jednostek harcerskich. Próby tańców odbywają się po zbiór- kach harcerskich.

Obóz Chorągwi Harcerów

Tegoroczny letni obóz Huf- ca "Tatry" różnił się ogromnie od wszystkich poprzednich obozów. Był to obóz całej na- szej Chorągwi, na który zje- chało się 130 harcerów, w tym 24 harcerzy z 24 harcerów, New York, Connecticut i New Jersey — 45, no i nasze Chi- cago 61 harcerów. Pięć zamie- scowych instruktorów z ko- mendantką Chorągwi dh. Jad- wiga Chruściel na czele, przy- wiozły swoje doświadczenia i talenty "rzemiosła harce- rskiego" na nasz teren, aby z wielkim entuzjazmem i nie- zwykłym poświęceniem łącznie z naszymi instruktorami przekazywać młodszemu har- cerskom, arkana, idee, podsta- wowe zasady i prawa składa- jące się na tę piękną całość zwaną Polską Harcerką.

Oczywiście obóz ten musiał różnić się pod wieloma wzglę- dami od wszystkich poprzed- nych, ale chyba w najwięks- szym stopniu różnił się tym, że tyle różnych osób włożyło masę serdeczności, dobrego serca i poświęcenia w urzeczy- wistnienie jego.

Już na samym początku sta- nęliśmy wobec problemu no- legu dla przyjeżdżających har- cerek. Apel nasz wśród rodzi- harcerek spotkał się z ta spontaniczną reakcją, że w ciągu dwóch dni 45 harcere miało zapewniony nocleg, przewozem z miejsca i d- miejsca zbiórki, włącznie z- śniadaniem na drogę, a tele- fony wciąż napływały i na- naprawdę z przykrością mu- siałyśmy stwierdzać, że nie- stety już więcej harcerów nie- mamy. Staropolskie przysto- wie "Gość w dom, Bóg w dom" jeszcze raz potwierdził polskość swego pochodzenia.

W pierwszym tygodniu, po- mimo nieprzychylnych pogody zimnych i ulewnych deszczy, (wtedy to posypały się listy "kochane peleryny, boty i ko- ce przyszlicie rodzice) stanęły wszystkie urządzenia obozo- we, namioty zewnątrz i we- wnętrzu przybrały właściwą formę, odbyły się wszystkie biegi na stopnie i sprawności niezbędne do otrzymania stop- ni. Drugi tydzień poświęco- ny był na różne zajęcia pro- gramowe dostosowane do in- dywidualnych zamiarów czy uzdolnień poszczególnych har- cerek. Dużo było z tym ekspe- rymetowania. Eksperyment- owaliśmy z godziną rannej gimnastyki, w program której włączone były stacje ze spe- cjalnie trudnymi zajęciami. Eksperymentowaliśmy z ro- botami ręcznymi jak wylewa- nie artystycznych świec z wo- sku, czy z artystycznymi wy- robami z drzewa, używając tylko materiału znajdującego się na terenie obozu. Wyją- kowo udanym eksperyment- em było urządzenie teatru kukiełek, włącznie z wyrobem kukiełek i pomysłowością w przygotowaniu własnych pro- gramów kukiełkowych. Nie- mniejszym sukcesem i powo- dzeniem okazała się nauka polskich tańców ludowych i amerykańskich "square dan- ces". Ćwiczenia z zakresu as- trononii i przyrody jak też zawody wodne przyjęte zosta- ły bardzo entuzjastycznie przez sympatycki tych dzie- dzin. Olimpiada obozowa, wprawdzie wynikami nie do- równała tej monachijskiej, ale dała możność dziewczynom wypróbowania swych możli- wości fizycznych i zapoznania się z szerokim wachlarzem konkurencji sportowych, tak zaniebanych w ich codzien- nym życiu.

Do specjalnych sukcesów obozowych zaliczyć trzeba: 1) "Dzień wodny" zakończony pięknym ogniskiem na wodzie, na którym rozdane zostały medale zdobyte w zawodach wodnych. 2) Dwudniową wycieczkę autobusową do Wisconsin Dells, gdzie jeździłymi amfi- biami po cudownej rzecze Wis- consin a wieczorem oglądając- my indyjskie widowisko. Wy- cieczka ta miała w programie nocowanie na farmie pp. Kaj- kowskich i spanie (starsze dziewczynki tylko) na pra- wdzimym sianie. 3) Dwudniową pieszą wy- cieczkę dla 20 piechurów o 20- milowej trasie, z podziwem i zaskoczeniem obserwowana przez resztę obozu, a była prawdzi- wym przeżyciem i wyczynem, biorąc pod uwagę warunki at- mosferyczne, jakie panowały przez większość okresu na- szego obozowania.

W sumie można stwierdzić, że na żadnym z poprzednich obozów nie było tyle różno- rodności i urozmaienienia w konkurencjach i ćwiczeniach obozowych dających możność nauki i nowych doświadczeń obozowego życia każdej ucze- stniczce.

Każdy udany obóz jest wy- nikiem pracy i poświęcenia wielu ludzi, tak i w wypadku naszego obozu w imieniu wszystkich jego uczestniczek składam serdeczne podzięko- wanie wielobnemu ks. Cza- piwskiemu za opiekę ducho- wą, p. Leszkowi Buckiemu, pp. Chyry i pani Wandzie Ko- jro za wyjątkową ofiarę po- moc w pracach przygotowaw- czych, jak też podczas trwania naszego obozu, druhom: T. Srutwa, C. Kojro i J. Ponia- toowskiemu, — za pomoc w rozbiżaniu obozu.

Podziękujemy również dh. M. Tracz za budowę tratwy, p. P. Szabłowskiemu za przygo- towanie i ofiarowanie systemu dźwiękowego, niezbędnego dla naszych zajęć, panu Siema- szko za prowadzenie tańców ludowych, pp. Kajkowskiej za gościnę 135 osób na swojej farmie i druhowi S. Kojro za filmowanie naszych zajęć obo- zowych.

Do Chicago powróciliśmy w największej chyba burze tego stulecia. Dzięki Bogu zna- lazło się kilku bohaterów i

DZIAŁ KOBIET



Praktyczny kostium na każdą porę roku i na każdą pogodę, który zaprojektował Frank Oliver.

Ślub Po Japońsku

Japonia przeżywa "wyż- słubny!" Tuż po wojnie no- towano w kraju kwitnącej wi- śni ogromną liczbę urodzin. Obecnie powojenne roczniki dorosły do wieku małżeńskie- go. Młodzi ludzie zenią się młodo.

Interesujące jest przy tym, że aż 77 procent małżeństw zawieranych jest... z miłoś- ci. Jest to zjawisko w Japonii stosunkowo nowe. Dawniej małżeństwa kojarzyli niemal z reguły rodzice młodych.

W ostatnim roku zawarto w Japonii ponad milion mał- żeństw. Największy ruch przypadł na miesiące paź- dziernik i listopad, który to okres uważany jest, wedle

Najlepszy Sposób Sprzątania

Badania wykazały, że w po- koju mieszkalnym przeciętnej wielkości, posprzątanym tra- dycyjnym sposobem — tj. przy pomocy szczotki i wilgot- nej szmaty, można przy po- mocy elektroluksu ściągnąć jeszcze ok. 700 gramów ku- rzu. Obliczono również, że przesuwając szczotką pracu- jącego elektroluksu po po- wierzchni przedmiotu 4 razy — z oczyszczaniem miejsca u- suwa się ok. 50 proc. znajdu- jących się na nim bakterii. Jeśli zaś szczotka dokona tej "podróży" 12 razy — z oczy- szczanej powierzchni zniknie 98 proc. bakterii.

ofiarnych panów, którzy przy- szli z pomocą, wyładowując bakąz nasz z trzech autobu- sów podczas największej ule- wy. Panom Pendich i Jankie- wiczowi, druhom Kozickiemu, Lorys, Musiałowiczowi, Ingłot i Gnat — serdeczne "Bóg za- płac".

Gospodarzowi Domu Wete- ranów panu kapitanowi Kor- naszewskiemu zawsze zyczli- wemu naszym poczynaniom dziękuję za umożliwienie ko- rzystania z sal ich Domu.

Ewa Jastrzębska, hm. Komendantka Obozu i Hufcowa Hufca "Tatry"

tradycyjnych wierzeń, za szczególnie szczęśliwy.

Śluby zawierane były naj- częściej w niedzielę. Około 10 tysięcy młodych par tłoczyło się każdej niedzieli w "halach ślubnych" japońskich miast.

Japończycy ubierają się na co dzień po europejsku. Na- tomiast ślub bierze się obo- wiązkowo w tradycyjnym ki- monie, bardzo bogatym i kos- townym. Coraz więcej mło- dych par nie sprawia sobie jednak kimona, po prostu wy- pocyza.

Ceremonia ślubna jest dość długa, należy do niej obowią- kowe wywiecie przez państwa młodych trzech kieliszków ry- żowej "sake" (coś w rodzaju wódki).

Koszty przyjęcia pokrywają- ją zwyczajowo — zaproszeni na wesela goście, systemem składkowym.

Rady Praktyczne

Wewnętrzna strona skórki bananowej ścięra się płamy z atramentu na plecach.

Imię i bawelniane mate- riału zanurzamy w wodzie i następnie prasujemy jeszcze wilgotne. Jeśli były silnie na- krochmalone i staną się po prasowaniu sztywne, nacię- rając je w obu kierunkach ukoś- nych.

Srebrne pokrywki na sol- nieczkach zielonej od wew- nątrz pod wpływem wilgoci i soli i stają się nie do użytku. Zapobiec temu można przez pociągnięcie wnętrza roztopio- ną baraniną.

Po tym zabiegu dziurki w pokrywce przebijają się wyka- laczka.

Wszelkie oleje jadalne po- winny być trzymane w zim- nym miejscu, jednakże nie po- winny zamarzać. Zostawione w ciepłej jakieża i nabierają nieprzyjemnego smaku. Bu- telki czy puszk z oliwą muszą być szczelnie zamknięte.

Sól w wodzie i innych plyn- ach powoduje wolniejsze ich wrzenie.

Bombs And Blood

The man who did more than any other to bring The Bomb to popularity in pro- fessional football wishes that the game's legislators would outlaw the zone defense and thus restore the "quick six points."

John Unitas, the Baltimore Colts' 39-year-old quar- terback, thinks that the zone probably will be outlawed eventually, but too late for him.

"Fans come out to see the exciting play, and an offense against the zone has to be methodical, taking the short stuff and forgetting about the long pass," he said.

"They outlaw the zone de- fense in the Pro Bowl. All the coverages are man-for-man and the games don't get out of hand as some thought they would. I think most fans would like to see games where the final score is 28-

24 instead of 10-7."

Some critics have suggest- ed that Unitas does not throw The Bomb often these days because his aging arm isn't up to it, but Unitas begs to differ. "It just can't be done anymore," he said. "You know I would do it if there were even a remote chance of success, but there isn't."

Whatever many be said of the old man's arm, there is one area in which he excels physically. John Brinser of the University Community Hospital, just off the Univer- sity of South Florida campus was studying blood tests given the Colts. One sample commanded his special atten- tion.

"It's a perfect textbook picture of a blood analysis," Brinser told Trainer Ed Block. "It's the best blood."

It belonged to you know who, that 39-year-old thor- oughbred, Johnny Unitas.

Dr Tadeusz Bielecki (Kalifornia)

Szpital w Historii Warszawy

Co pewien czas dowiadujemy się, że pewna ilość środków medycznych, które do lat sprzedawane były w aptekach, zostaje wycofana ze sprzedaży, gdyż uznano je za bezwartościowe lub wręcz szkodliwe. Niektóre z nich spowodowały tragedie ludzkie, jak np. ponad sześćdziesiąt tysięcy urodzonych kalek, bez rąk, nóg lub z innymi defektami, w wyniku stosowania reklamowanych lekarstw podczas ciąży.

Szarlatani istnieli w średniowieczu i istnieją dziś. W wielu krajach istnieje swoboda w dopuszczaniu do obrotu handlowego nowych środków medycznych bez szczegółowych badań, a w innych natomiast jest to niedopuszczalne. Od wieków największe majątki robił w medycynie szarlatan. Działy ogłoszeń przepelnione były anonsami o specyfikach sprzedawanych przez cudotwórców wszelkiej nerodowości. Producent i dostawcy "cudownych" specyfików nazywali siebie dobroczyńcami ludności. Liczne specyfiki nazywano uniwersalnymi, które miały leczyć wszystkie choroby i dolegliwości.

Przed dwustu laty można było spotkać ogłoszenie następującej treści: "Złota sól służy na raka, który powszechnie za nieuleczalną mianą bywa; czy to jest tajemny, czy otwarty, goi go zupełnie". Ogłoszenie takie znajdujemy w wielu wydaniach "Gazety Warszawskiej" z roku 1783. Podobnych ogłoszeń znajdujemy wiele jak np. "Im, pan Schlommer de Ehrergang... uwiadamia oraz publicum, iż osoby na raki skryte i oczywiste chorujące przez doświadczenie i skuteczne lekarstwa leczące obiecuje, ludziom zaś w poduszkiach łatach będącym wielką ulgę w tej chorobie przyniesie i od dalszego szerzenia się raka uwolni". Ogłoszenie powyższe treści ukazało się w "Gazecie Warszawskiej" w dniu 15 kwietnia 1778 roku.

Dziś mamy do czynienia z szarlatanami jawnymi i ukrytymi. Działają oni jawnie nie tylko wśród społeczeństw afrykańskich i azjatyckich, ale również w wielu krajach europejskich. Pod tym względem największe pole do popisu mają oni w Hiszpanii, Portugalii, we Włoszech a nawet we Francji. Wielu z nich uważa się za jasnowidzów i astrologów.

W dawnej Polsce starano się zwalczać szarlatanów, — wprowadzając dość rygorystyczne przepisy prawne.

Wieksość szarlatanów rekrutowała się z napływowych cudzoziemców, którzy w ten sposób starali się zdobyć majątek w nowym miejscu osiedlenia. Każde prawie ogłoszenie informujące o cudownych lekach podpisane było nazwiskiem cudzoziemskim.

Pierwsze próby walki z szarlatanami poczyniono w Warszawie już w wieku XVII. Najwybitniejszą postacią był wśród aptekarzy warszawskich słynny Łukasz Drewno. Był on burmistrzem w latach 1624 — 1625. Burmistrzami wybierano celowo aptekarzy, szczególnie podczas epidemii. Burmistrzem Warszawy był również w roku 1572 aptekarz Jan Gracki. Dla obrony społeczeństwa przed szarlatanami wydano szereg "normalnych sanitarnych". Władze państwowe i miejskie w wieku XVII zajęły się uporządkowaniem spraw w zakresie lecznictwa i stanu sanitarnego miast. W Warszawie istniało już od kilku wieków szereg szpitali (Św. Ducha, założony w wieku XIV, drugi o tej samej nazwie, przy kościele Św. Marcina na ul. Piwnej, założony przez Annę, żonę Bolesława III, księcia Mazowieckiego w roku 1444, szpital wojskowy założony przez króla Stefana a rozbudowany przez Władysława IV na rogu ulic Długiej i Nalewki, szpital Św. Łazarza założony z inicjatywy ks. Piotra Skargi w roku 1591, Szpital Św. Rocha, założony w roku 1668 przy kościele Św. Krzyża, szpital Ewangelicki, założony w roku 1736 oraz szpital Dzieciątka Jezus założony również w roku 1736, który prawdziwa swa działalność rozpoczął w kilkanaście lat później, gdy opiekę nad szpitalem przejął miasto), które utrzymywane były przeważnie z funduszy pochodzących z zapisów i darowizn. Zwiększona pomoc miasta oraz jednolite formy organizacyjne wpłynęły poważnie na stan lecznictwa i rozwój szpitalnictwa warszawskiego.

Państwowa polityka sanitarna w zakresie szpitalnictwa i lecznictwa była wynikiem uchwał podejmowanych przez rady miejskie. W uchwale Rady Warszawskiej czytamy: "Kiedy straż życia ludzkiego, usilna o zdrowie pieczołowitość największą ma we wszystkich narodach z prawa natury poczynane są skarbem, najcenniejszym przeto cudojczyńności powinno być staraniem, jak dla utrzymania sił zabiegać ziemi, lekkożywności, jak dla zdradliwej i pełnej jadła, wykorzystania zasady. Te są właściwe magistratury powinności, te dobrego i cnotliwego rządu obowiązki...". — Powinności i obowiązki, mające regulować największe bóleczki lekařskie stolicy ujęte zostały w osiemnastu punktach. Do najważniejszych z nich należały postanowienia, że marszałek wprowadza komisję egzaminacyjną, która zbada kwalifikacje wszystkich warszawskich lekarzy, ułoży ich właściwą listę. Praktyka dozwolona będzie tym lekarzom, którzy wykazą się odpowiednimi wiadomościami i zdolnościami leczenia. Przepis ten dotyczył nie tylko lekarzy, ale również lekarzów, cyrulików i akuserek. Przepisy postanawiały, że osobom nie wciągniętych na oficjalne, odnośnie spisy wszelkie procedury lekařskie miały być ostro zakazane. A. Weichert w "Starożytnościach Warszawy" przytacza przepisy, które m.in. mówią:

"Lekarstw sekretnych niłk wyrażać ani przedawać nie ma się wazyć, póki wprzód do jurysdykcji marszałkowskiej nie zgłoszą się i aprobać onych od ichm. pp. doktorów do egzaminu wyznaczonych nie otrzyma pod groźbą konfiskaty lekarstw, kary pieniężnej i więzi". "Wieża" oznaczała więzienie. Obwieszczenie marszałkowskie obejmowało szeroki zakres zagadnień sanitarnych oraz lecznictwa, jak również zmierzano do racjonalnego uporządkowania służby zdrowia w interesie społecznym.

W roku 1775 utworzono Komisję nad Szpitalami. W konstytucji sejmiku powołującej tę Komisję zarysowała się nie tylko koncepcja sieci szpitali państwowych, ale zasada, że "do szpitala ma być przyjęty każdy obywatel; majątni za opłatą umowną, niemajątni bezpłatnie na podstawie zaświadczenia magistratu lub plebana". Przewidywano obowiązkowe i bezpłatne zabiegi ochronne przed epidemiami. Ustalono również podstawowe obowiązki organów państwa w dziedzinie opieki społecznej.

Reformy w lecznictwie, szkolnictwie oraz w uporządkowaniu spraw miejskich, spowodowały powstanie w ówczesnym państwie polskim, jako w jednym z pierwszych państw Europy, nowoczesnego prawa samorządowego. Po szeregu rozwiązań fragmentarycznych w poszczególnych miastach najpełniejszy swój wyraz znalazł ten dział prawa w ujęciu generalnym w Konstytucji 3 Maja.

Dochody swoje czerpały szpitale z różnych źródeł. Poza dochodami z dóbr i odsetek funduszowych oraz datków i darowizn, otrzymywały prawo korzystania z dochodów zup solnych, z loterii oraz z odnaceń od orderów. Jako ciekawostkę przytoczyć warto tabelę dochodów i rozchodów w szpitalu Dzieciątka Jezus, przedstawioną przez Franciszka Smidoda, za lata 1736 — 1756. W globalnych pozycjach tej tabeli ogólnie wpływy szpitala wynosiły 385.289.09 zł. a wydatki — 273.886.04 zł. Na pozycję wpływów składały się głównie:

1. Wpływy z zapisów, procentów, pożyczek, loterii i sprzedaży i innych wpływów dorocznych kasowych — 122.677.21 zł.; 2. Z dóbr czynszu, zwrotów kosztów utrzymania i innych 11.923.00 zł.; 3. Z darowizn i zbiorów pieniężnych 250.688.18 zł.

Dzięki opiece państwowej i miejskiej nad szpitalami warszawskimi, wszystkie z nich przetrwały. Poza szpitalem wojakowym, założonym przez Stefana Batorego ani jedna z instytucji szpitalnych stolicy, stojących geneza głęboko w średniowieczu, nie uległa likwidacji. Olbryzmia w tym zakresie zasług należy przypisać duchowieństwu. Szczególną opieką i bezinteresowną pracą otaczane było szpitalnictwo przez zakony żeńskie. Generalna opieka po utworzeniu państwowych Komisji

Walka z Narkotykami w Kraju Surowe Wyroki w Warszawie

Londyn (D.P.)—Jak donosiła agencja krajowa sąd powiatowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie 15 oskarżonych o udzielenie innym osobom środków odurzających, wydanie tych środków za pomocą fałszywych recept w aptekach oraz kradzieży na szkodę Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych "Polfa" lub paserstwo. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał od 4 do 2 1/2 roku więzienia.

W najbliższym czasie przed warszawskim sądem odbędzie się następne procesy osób, których sprawy wyłączono do

odrębnego postępowania. Używanie narkotyków przez młodzież, powiedział sędzia, wymaga już teraz szybkiej reakcji, nie tylko organów ścigania i sądów, ale przede wszystkim instytucji i organizacji zajmujących się wychowaniem młodzieży. Wymaga także pomocy rodziców. W wielu wypadkach — czego dowiódł proces — rodzice nie interesowali się swoimi kilkunastoletnimi dziećmi.

Kilku oskarżonych pochodzących z rodzin rozbitych. Sąd uznał te okoliczności jako łagodzące.

Kto To Są Chuligani?

No ul. Siennej chuligani pobili 16-letniego chłopca, — na placu Inwalidów wymusili od ucznia 20 zł, — na Czerniakowskiej urwali kotu ogon, — na Żelaznej wybili w sklepie szybę, — na Grzybowej skopali studenta.

Chuliganami pobili, wybili, zniszczyli... Informacje o takich ekscesach niestety powszednie. Jedynie w przypadku szczególnie bestialskich czynów wywołują powszechne oburzenie.

Ko to są "ci chuligani"? Utało się powszechne mniemanie, że są to młode nieroby (od kilku lat długowłose), pozostające na utrzymaniu rodziny lub żyjące z kradzieży i rozbój. W pewnym sensie jest to słuszne, ale tylko w pewnym sensie. Bardzo duży procent czynów chuliganów (według nieoficjalnych szacowań ok. jedna trzecia) popełnianych jest przez osoby dotychczas nie karane i znane w swoim środowisku jako spokojne, a nawet godne szacunku. Nie brak wśród nich ludzi ze średnim, a nawet wyższym wykształceniem. Do chuliganów postępków skłania ich w większości przypadków alkohol. Kroniki milicyjne pełne są takich żałosnych, jednocześnie bardzo zastanawiających, a czasem wręcz nietypowych przykładów chuliganów z różnych środowisk.

Na ul. Widok trzech studentów Politechniki skopali młodego człowieka. Gdy przybyła milicja, jeden z nich, 20-letni Marek W. uderzył funkcjonariusza nożem, a jego rówieśnik Waldemar S. rzucił się na drugiego mili-

Przeciętnemu obywatelowi zjeżdża się w tym momencie włos na głowie. Bo jeśli czynów chuliganów dopuszczają się tak często "zwykli śmiertelnicy", to w takim razie niebezpieczni jest wychodzić na ulicę. Nie jest to słuszne, gdyż opracowano schematy i mechanizmy przeciwdziałania, dzięki którym tylko kilka procent wszystkich czynów uchodzi bezkarnie.

Oprócz dolegliwości natury finansowej lub więziennej, każdy sprawca (o ile oczywiście pracuje lub uczy się) narażony jest na wstyd, bowiem opis jego czynu wysyłany jest do miejsca pracy lub szkoły.

Co kilka dni odbywają się w Warszawie akcje porządkowe. Podczas tych działań, oprócz normalnych sił milicyjnych, do akcji wkrocza — ORMO, WSW, SOK oraz pracownicy resortu spraw wewnętrznych. Penetrują oni określone tereny, przepaszając tzw. margines społeczny. Patrole milicyjne dokonują "nalotów" na wszystkie znane meliny przestępcze i legitymują tam podejrzanych. W wypadku ekscesów chuliganów wszyscy legitymowani przedtem w pobliżu miejsca przestępstwa, są dokładnie "rozliczani". Daje to bardzo dobre rezultaty.

Tylko jednego dnia skontrolowano 143 meliny, 20 osób zatrzymano za różne przestępstwa, 12 złapano na gorącym uczynku i zatrzymano 79 pijanych. Po tej akcji do stołecznych kolegów wpłynęły 84 wnioski o ukaranie. ("Kurier Poranny")

Przystawia Mądrością Narodu

Od jednego pocałunku kobieta się nie zepsuje. (gruzińskie)

Jeden dzień wart trzy dla tego, kto każdą rzecz robi w swoim czasie. (chińskie)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babusia, siostra i szwagierka nasza, śp.

Angeline A. Wozny

(żona śp. Franciszka Wozny)

Członkini Tow. Różańca Św. 21-sza Róża przy parafii Św. Mikołajów, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go września 1972 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja, 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Marka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Jacqueline Hernon, Franciszek Jr. i Christine, córki i syn; Gladys, synowa; John Hernon, zięć, wnuk i wnuczki; Helena Truty, Jan, Bernice Szura, Henryk i Leona Sonne, siostry i bracia; Józef Truty, Józef Szura i Carl Sonne, szwagrowie; Charlotte i Irena, bratowa; bratanice i brataniki; siostrzenice i siostrzeńcy, szwagrowie i szwagierki z rodzin Wozny; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Michalik. Telefon: KE 9-1376.

Maria Bartosik Nie Żyje

W niedzielę, 17 września, zmarła śp. Maria Bartosik, prezeska Oddziału Sobieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej, była wiceprezeska Gł. Zarządu — LMA. Szczegóły dotyczące pogrzebu ukaza się dziś i jutro w nekrologu w naszym Dzienniku.

Śp. Maria Bartosik była niezwykle czynna w Lidze Morskiej, pomogła zorganizować Oddział Sobieskiego, jak również pomagała w organizowaniu innych oddziałów LMA szczególnie w dzielnicy Town of Lake. Cześć Jej pamięci!

Łzy Św. Wawrzyńca

Najwięcej "gwiazd spadających" przypada w Polsce między 20 lipca a 28 sierpnia. Pochodzą one z powracającego co roku roju meteorów, noszącego nazwę Perseidy lub Łzy św. Wawrzyńca. W 1939 roku w ciągu jednej godziny między 20.30 a 21.30 zaobserwowano 14.000 "gwiazd spadających". Nieraz do 350 w ciągu jednej minuty.

• KUPUJĄCE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i ciocia nasza, śp.

Maria Kawala

(z domu Wileczek)

(córka śp. Adama i śp. Marii (z domu Juchas) Wileczek)

Członkini ZPRK i Związku Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go września 1972 roku, o godzinie 11:55 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w dziś, w poniedziałek, dnia 18-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wyszok-Petko, pnr. 1845 N. Hermistage, do kościoła N.M.P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę rodzinna.

Pogrzebem zajmował się: Wyszok - Petko Funeral Home. Telefon: BR 8-2636.



Śp. Helena Nowicka

Długoletnia Sekretarka Finansowa Gr. 3162 ZNP Tow. Savannah i niestrudzona Działaczka Społeczna, zakończyła życie w sobotę, dnia 16-go września 1972 roku.

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, 18-go września 1972 roku, o godzinie 8-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19-go września b.r., o godz. 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego B. F. Malec i Synowie, 6000 N. Milwaukee Ave.

Apelujemy do wszystkich Członków naszej organizacji o jak najliczniejsze wzięcie udziału w smutnych obrzędach.

Wyrażamy nasze głębokie współczucie Rodzinie Zmarłej i składamy hołd Jej pamięci.

Zarząd i Członkowie Grupy 3162 ZNP Tow. Savannah



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, teść, dziadek i pradiadek nasz, śp.

Andrzej Kosciak

(teść śp. Bolesława Trzyna)

Członek Tow. Grono Oświaty Grupa 2394 ZNP i Klubu Hyżne, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go września 1972 roku, o godzinie 7:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Agata (z domu Pluta), żona; Franciszka (Józef) Krupa, Stanisława Trzyna, Siostra Maria Rosetta, CSSE, Waleria (Mieczysław) Swidergal, Maria (Jan) Swidergal, Helena (Henryk) Surdej, Zuzanna (Czesław) Swidergal i Dolores (Jan) McNamara, córki i zięćowie; Helena Miesowicz, siostra w Polsce; Zosia Kosciak i Zosia Kosciak, bratowa w Polsce; Jan Kosciak, bratanek; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczkę; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon: BO 8-5257.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wuj nasz, śp.

Leon Krempec

(mąż śp. Stanisławy)

B. Dyrektor ZPRK, Honorowy Prezes Osady Nr. 54 ZPRK, Prezes Tow. Św. Floriana Nr. 408 ZPRK, Członek Tow. Króla Piata Grupa 1542 ZNP, Dworu Piasta Nr. 1394 C. of F. i Tow. Krakusów Nr. 102 Macierzy Polskiej, po długiej chorobie, zasnęł w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go września 1972 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Bratanki, Bratanice, Siostrzeńcy i Siostrzenice; wraz z z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia. Telefon: DI 2-3330. (18, 19)

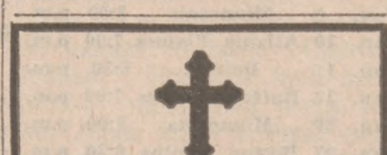
Zebranie Alliance Society Gr. 2475 ZNP

Alliance Society, Grupa 2475 ZNP, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 20 września, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali posiedzeń p. Stowika przy Milwaukee i Belmont Ave. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia na tym zebraniu, uprasza się członków naszej Grupy o liczne przybycie.

Karol Bojkowski, prezes; — Jan Wróblewski, sekr. prot.

Wczasy Dziecięce

Ponad 3.3 mln polskich dzieci i młodzieży skorzystało w czasie tegorocznych wakacji z różnych form wypoczynku. W lipcowych i sierpniowych turnusach przebywało na koloniach, obozach i biwakach ponad 1.8 mln najmłodszych, t.j. o 22 proc. więcej niż planowano. Nie zrealizowano natomiast w pełni planów w zakresie półkolonii, wczasów w mieście oraz innych form opieki w miejscu zamieszkania.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia moja śp.

Aniela Rinda

(z domu Gut)

(żona śp. Franciszka, matka śp. Bolesława)

Członkini Solidacji Św. Anny; Tow. Pomocy Polskim Ojcom Jeźuitom; Klubu Sabaty Nr. 1; Macierzy Polskiej w Am.; Gold Star Mothers of World War II Unit 104, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go września 1972 r., o godzinie 1ej w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 września, o godzinie 9-jej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła Św. Edwarda, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisław (Helen), Franciszek (Jane), Edward (Eleanor), Władysław (Marge) i Ellen (Arthur) Lidnicky, synowie, córka, synowa i zięć; Jan i Maria, brat i siostra w Polsce; 10 wnucząt; i prawnuczę; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Smoluch Funeral Home, IR 8-5300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, teść, dziadek i pradiadek nasz, śp.

Jan S. Sieczka

(wet. II-jej Wojny Światowej)

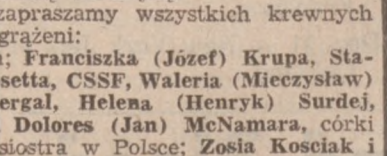
Członek Town of Lake Post 5216 V.F.W. i Tow. Św. Józefa Nr. 457 ZPRK, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 16-go września 1972 r., o godzinie 1:40 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła Najświętszego Serca Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lorraine (z domu Sadecka), żona; Christine (Michael), Ray i Jan (Maria), córka, syn, synowa i zięć; Sean, wnuczek; Helena (Wincenty) Jarabek, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek A. Kozera. Telefon YA 7-3388. (18, 19)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wuj i stryj nasz, śp.

Władysław E. Dziegiel

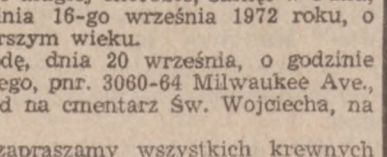
(brat śp. Reginy Banas i śp. Józefa Dziegiel)

Członek Macierzy Polskiej w Am., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go września, 1972 r., o godzinie 4-jej po południu, przeżywszy lat 82.

Zamieszkiwał w Salem, Wis., dawniej w dzielnicy Hegewisch. Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 18 września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Haase & Adams w Genoa City, Wis., do kościoła St. John w Twin Lakes, Wis., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Columet City, na parcelę rodzinna.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Siostrzeńcy i siostrzenice; bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Haase & Adams Funeral Home. Telefon: (414) 279-5933.



★ PRACA

**POTRZEBNI
MĘŻCZYŹNI:**

(Muszą rozumieć po angielsku.)

- MASZYNISCI "Tool & Die"
- SZLIFIERZE
- TOKARZE
- OPERATORZY Punch Press
- PRACOWNICY do ogólnej pracy fabrycznej
- "JANITORZY"

**POTRZEBNE
KOBIECY**

(Muszą rozumieć po angielsku)

- DO OGÓLNYCH PRAC FABRYCZNYCH I JAKO "JANITORS"
- DO PRACY BIUROWEJ (maszynistki)

AMPOL

EMPLOYMENT AGENCY

Mówimy Po Polsku
1212 N. ASHLAND
Tel. 235-8040**OPERATORÓW
"PUNCH PRESS"**

Kobiet i Mężczyzn

Doświadczonych w formowaniu i "Blanking operations".
DOSKONAŁA
ZAPŁATA I ŚWIADCZENIA.
STAŁA PRACA.**ROCK-OLA**890 N. Kedzie
Chicago, Ill. 60651**Housekeeping
Aides**Nursing Home on East Side.
GOOD SALARY.
414-271-1020**PUNCH PRESS
OPERATORS**Male or female. Experienced preferred or will train. Steady work. Good working conditions.
BRAUN MFG. CO.
1657 No. Kostner
Call: 276-6500**MONEY!
MONEY!
MONEY!**Need sales people for Chicagoland area. Men and women. — Work near home. SALARY plus commission. — International financial concern. For appointment call Dick Coron between 6:00 P.M. and 9:00 P.M. Holiday Inn, Lansing, Illinois.
312-474-6300**Nurse's Aides**All shifts. Full or part time positions. Free training classes.
250 Bed Nursing Home.
414-271-1020**L. P. N.'s**By Education
3 P.M. to 11 P.M.
11 P.M. to 7 A.M.
Excellent salary, negotiable. Must be mature person capable of accepting responsibilities. Prefer unemployed elsewhere.
Call Mr. Willis or Mrs. Schleifer
CR 7-8868
9 A.M. to 5 P.M.**ASSEMBLER**

Familiar with P. C. boards and hand soldering or with electro-mechanical devices. Experience desirable.

PHONE MISS BAFES

675-8383

**Rezerwat Zwierząt
w Izraelu**

W czasach biblijnych Palestyna była krajem mlekiem i miodem płynącym. Miała na północy gęste lasy, urodzajną ziemię koło Morza Martwego i bogate oazy na pustynnym południu. Żyli tam, jak stwierdził archeologowie, słonie w dolinie Jordanu, niedźwiedzie, sarny i dzikie osły. Jednak wieki eksploatacji wyniszczyły kraj. W czasie gdy rządziła tam Turcja, wycięto w Palestynie niemal wszystkie drzewa, by opalać lokomotywy. I pustynia posuwała się naprzód, a większość biblijnych zwierząt znikła.

Obecnie o ich powrót starają się władze konserwatorskie z generałem Yoffe na czele. Na pustyni Negev niedaleko granicy Jordanii powstał na przestrzeni 8 tys. akrów rezerwat, w którym pomieszczono już prawie 100 gatunków zwierząt. Niektóre trzeba kupować za grube pieniądze, jak n.p. 3 sztuki rzadkiej gazeli za \$10,000 z rezerwatu New York's Catskills, lub \$2,500 za prostorną antylopę saharyjską.

Gen. Yoffe zamierza utworzyć drugi rezerwat wśród lasów i pagórków Galilei i umieścić tam lwy i niedźwiedzie syryjskie, oraz orły i danielę z Iranu.

★ PRACA

MEN and WOMEN

Plant opening on 1st, 2nd and 3rd shift.

Experienced or we will train women for silk screeners.

**Mold Press Operators
Punch Press Operators**

MEN FOR:

Etchers, Shipping, Platers

Good starting salary with regular increases based on performance.

Excellent fringe benefits.

METHODE ELECTRONICS INC.7444 W. Wilson Ave. 867-9600
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA ŻENSKA

POTRZEBNA OPERATORKA**SWITCHBOARD**

Musí mówić płynnie po angielsku i po polsku.

Nauczymy.

37½ godzin tygodniowo. Firmowe świadczenia.

Zgłoszenia

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

BR 8-8700

Pytać o Zarządce.

**Czary
Na Uniwersytecie**

Stanowy uniwersytet Georgia w Atlancie posiada klasę parapsychologii, prowadzoną przez 32-letnią damę ze stopniem master doświadczalnej psychologii. Tematem jej wykładów i doświadczeń jest pozazmysłowa percepcja, co wygłada n.p. tak:

Studenci przykładają sobie do czoła zamknięte koperty, koncentrując uwagę na ich zawartości. Ta droga wielu z nich może podać nie tylko kolor i kształt papieru, ale i znajdujące się na nich słowa. Z innych doświadczeń — student siłą woli porusza igłę magnetyczną i wreszcie ją demagnetyzuje. Przy pomocy psychokinezy studenci podwyższają lub obniżają swe ciśnienie krwi lub sprawiają, że trawa na obranym kawałku ziemi rośnie wyżej. "W tym nie ma żadnych czarów" — powiada nauczycielka — "lecz jedynie dyscyplina psychiki".

Klasa ma takie powołenie, że obecnie powstaje nowy kurs dla zaawansowanych. W opozycji do klasy pozostają profesorowie psychologii, uważając za szczególnie karygodne zaliczanie za ukończenie klasy kredytu.

**Mumia Potwora
Ludzkiego**

Okolo r. 1840 niezwykłą sławę zdobyła niejaka Julia Pastrana, meksykańska dziewczyna — potwór. Była ona nieszczęsnym wybrkiem natury, miała twarz budową zbliżoną do małpy, ogromne odstające uszy i ciało pokryte gestym, czarnym włosem.

"Odkrył" ją pewien Amerykanin nazwiskiem Lent i przez wiele lat wozził nieszczęsną do stworzenie po całym świecie, prezentując Julię na jarmarkach, w cyrkach — i wesołych miasteczkach — ku uciesze gawiedzi. Ożenił się z nią zresztą, dzięki czemu stał się jej pełnoprawnym "właścicielem", w ucyzył kilku prostych tańców — i zrobił na nieszczęsnej Julii nie byle jakie majątek.

W r. 1860 Julia zmarła przy porodzie, w czasie wielkiego tournée po Rosji. Jej właściciel uważał jednak, że i nieżywa Julia może posłużyć do robienia interesów. Ją i jej martwo urodzone dziecko zabalsamowano bardzo starannie i znowu przez parę dziesięć lat — pokazywano w wesołych miasteczkach i na jarmarkach w całej niemal Europie.

Wreszcie władze szwedzkie położyły kres temu ponuremu widowisku i zabroniły pokazywania mumii. Wówczas — znikła bez śladu.

W jakiś czas później w największym dzienniku Skandynawii "Dagens Nyheter" ukazało się ogłoszenie, przyrzekające wysoką nagrodę temu, kto wskaże miejsce pobytu mumii Julii Pastrana. Ogłoszenie dane było w imieniu pewnego amerykańskiego kolekcjonera osobliwości.

I oto mumia odnalazła się. "Jej aktualnym właścicielem okazał się pewien farmer, nazwiskiem H. L. Lund, w którego stodole od niepamiętnych lat spoczywały, w oszklonej skrzyni, szczątki "potwora".

Niesamowita transakcja miała dojść do skutku, za 80-500 dolarów,

WOMEN

for light assembly work. All company benefits. Must speak some English. Apply:
**AERONAUTICAL
ELECTRIC CO.**
5656 Northwest Hwy., Chicago.**POTRZEBNE KOBIECY
Do Mycia Naczyni.
ROZMAITE ZMIANY.****ILLINOIS ATHLETIC CLUB**
112 S. Michigan
RA 6-0510
Pytać o CHEF ALLSETTS**Accounting Position**Looking for a Solid Future?
We NEED an Applicant with Good Experience and Strong Potential. Exceptionally pleasant environment to Grow.

WE OFFER outstanding Benefits and Company Paid Insurance, Profit Sharing and Bonus.

Call Mrs. Lenard - MI 2-4000

**CHAS. LEVY
CIRCULATING**

1200 No. North Branch

**DO PRACY
PRZY STOLE**Lekka Praca Fabryczna
Na pełen czas. Pierwsze 4 tygodnie \$1.85 na godzinę. Potem \$1.95 oraz regularne podwyżki. Darmo kawa.

MÓWIMY PO POLSKU

GLOVEMAKERS

2139 N. Elston Ave.

GENERAL FACTORYHours: 7 A.M. - 3:30 P.M.
Light clean work.
Must speak English.
**MIDWEST SWISS
EMBROIDERIES CO.**
5590 N. Northwest Hwy. 631-7120**EXPERIENCED
SECRETARY NEEDED**Salary Open
Good Fringe Benefits
THE MAUREY MFG. CO.
2907 South Wabash
CONTACT MR. PES
DA 6-5151**MATURE LADY TO CLEAN
Offices, Laboratories etc.**

5 day week. Part time hrs. 7:30 to 2. Starting pay \$2.00 per hr. ref. required. Must speak English. Apply in person only.

DEWAR MFG. CO.
3535 N. Milwaukee Ave.**LEKKA PRACA
FABRYCZNA**DZIENNA —
Wtorki do piątku 7 rano do 5:30
poł. bez poniedziałków.
NOCNA —
Poniedziałek do czwartku
6 wieczorem do 4:30 rano
bez piątków.**CALMARK**

1401 W. 43rd Street

**KOBIECY
PRACUJĄCE
BLISKO DOMU**Lekka praca montażowa.
INDYWIDUALNY BONUS.
Stała praca w nowoczesnej fabryce. — Darmo ubezpieczenie szpitalne i na życie. Nie wymagane doświadczenie. Przeszkolimy.Angielski Niekonieczny.
Zgłoszenia osobiste:
**MARVEL
ELECTRIC CORP.**
3415-25 N. Ashland Ave.**WOMEN FOR SHOP WORK**Any age.
Will teach.108 W. Lake St., Room 200
Mr. Dinelli — 372-8600**HOUSEKEEPER
or COUPLE**TO LIVE IN — Beautiful
Glenview Home.
Must have GOOD REFERENCES.
Call JERRY EAST
337-0022

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA MĘSKA

**MAINTENANCE
MECHANICS**

- Heavy Machine Repair
- Welders
- Die Setters

MACHINISTS

Jernberg Forgings Co., specialists in the quantity production of press forgings, is seeking skilled individuals as maintenance mechanics and machinists. Wages are among the best in the industry with the possibility of lots of overtime. We offer a full range of fringe benefits including an incentive program, hospitalization, major medical and life insurance. Come in or call:

268-3004
MR. R. W. WOOD
Personnel Director**JERNBERG
FORGINGS CO.**A U. S. INDUSTRIES COMPANY
And that makes a world of difference328 W. 40th Place Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer**Spryskiwaczy**

DOSWIADCZENI.

Malowanie rozpylaczem metalowych rzeczy — nie większych niż lodówki — na linii taśmowej. Doskonała zapłata i plan świadczeń kompanijnych.

ROCK-OLA800 N. Kedzie
Chicago, Illinois**DRIVER SALESMEN**

Auto Parts Direct to Dealer

MUST HAVE
DRIVER'S LICENSE.

478-6838 — Mr. Olson

3015 W. Montrose

PAINT SPRAYERS

SPRYSKIWACZY

Nowo przybyli mile widziani. Angielski niekonieczny. Platne ubezpieczenie. Dobra zapłata. Pytać o Staś Styrczula.

Kote-Rite Inc.3201 W. Soffel Ave.
Melrose Park, Ill.
344-6700**MECHANIC**

to service various construction equipment, power tools and trucks. Must have prior experience and good work record. Good starting pay—regular increases—full benefits.

LATEKRent-All Co., Inc.
OR 4-6323, Ext. 107**HOUSEMAN**

NEEDED AT ONCE

Experienced in institutional cleaning. Must be able to operate scrubbers, shampooers and similar housekeeping machinery. Good salary and fringe benefits. Pleasant working conditions in modern Northside hospital. Steady work. 40 hours per week.

878-9700

**Potrzeba
ROBOTNIKÓW**

Polski właściciel firmy.

2014 W. Hubbard

**Hard Working Reliable Men
Over 25**

Deliveries and Warehouse Work. Steady work, good pay. Many Company benefits.

COLUMBIA FURNITURE

2125 W. Chicago

**DOSWIADCZONYCH
MASZYNISTÓW**POTRZEBA
NATYCHMIAST.
Do obsługi LATHES
i RADIAL DRILL PRESS.

Stała praca. Dobra zapłata. Doskonałe warunki pracy. Zgłoszenia osobiste.

Howe Corporation

2825 W. Montrose Ave.

Tel. 478-8160

★ PRACA ŻENSKA

**Exper. — Attractive
BAR MAIDS
WANTED**For Fast Turnover.
APPLY
1745 W. Armitage**HELP WANTED
Women and Girls**For Coils and Coil Puller, Insulators On Fine Wire
FOR FULL TIME OR FOR PART TIME
FROM 6 P.M. TO 10 P.M.
Steady work. Good pay and other benefits. Apply:**ACE**Transformer Co.
1910 Elston Ave.

CZY W ZIMIE, czy w lecie. Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

**PEST CONTROL
SALESMAN**Terminix International has opening for pest control Salesman. — Exp. preferred. Salary and auto furnished. Fringe benefits.
Tel. 834-8066**Potrzebny
MĘŻCZYŻNA**Do Szlifowania
Plastykowych Rzeczy.**SERVICE PLASTIC CO.**1850 W. Touhy
Elk Grove Village 439-5500**Part Time
SERVICE MAN**

Man to install and service washroom sanitation appliances. Hours flexible but must have 4 hours available during day. Car required.

787-1179

**Wanted Experienced
JOURNEYMAN MECHANIC**for G. M. Dealer
Apply Service Manager

352-2400

Ask for Mike

**AUTOMATIC
SCREW MACHINE**

Settler and operator for single spindle machines. Exp. on B. & S. and Index. Job shop. Day work and benefits.

**SCREW MACHINE
ENGINEERING**

6425 N. Avondale 631-7600

FACTORY WORKSTEADY EMPLOYMENT
WITH OVERTIME.Good benefits. Paid holidays.
LIGHT FACTORY WORK
some warehouse & shipping duties.**Burhop Paper Co.**1071 W. DIVISION
ASK FOR RALPH.**PRESSMAN
SIR SPEEDY**

Sir Speedy Instant Printing Centers need strong qualified A. B. Dick 360 operators. Full time and part time. Salary — bonus incentive.

644-2707

POTRZEBNY doświadczony męzczyzna do obsługi stacji gazolinowej.3501 N. Milwaukee.
Tel. 286-7799**PATRZEBNA MĘŻCZYŻN**

do składania stołów bilardowych.

Dużo nadgodzin.

A R M A C**ENTERPRISES INC.**1555 W. 44-ta Ulica
blisko Ashland**POTRZEBNY PIEKARZ
LUB CUKIERNIK**Na czesze czasu.
3 dni w tygodniu.**ANN'S BAKERY**

2158 W. Chicago EV 4-5562

POTRZEBNA MĘŻCZYŻNdo dawania masażu
w domu rosyjskich i tureckich kapieli.2039 W. North Ave.
HU 6-9200

Rozmówcie się po polsku.

**GENERAL
MAINTENANCE
& PAINTING**

Need men experienced in plumbing, carpentry, mechanics and painting. Modern hotel type building on north side. Excellent salary and fringe benefits. Steady work, 40 hours per week.

Tel. 878-9700

**POTRZEBNY JEST
MĘŻCZYŻNA**Do Pracy w Magazynie
DOBRA ZAPŁATA.

Musí znać trochę język angielski.

Zgłosić się osobiste
od godz. 9:00 do 5:00 po poł.
i zapytać o Pana Adama.**Dwoskin & Corp.**2300 Hamilton Rd.
ELK GROVE, ILL.

Tel. 259-2290

Rozmówcie się po polsku.

★ OGRZEWANIE

★ OGRZEWANIE

**OCZYSZCZENIE BOJLERA
i PALENISKA ZA \$950**

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448Robota 24 Godzinna
Gwarantowana
Obsługa

★ KONTRAKTORZY

★ KONTRAKTORZY

**ZROBIEC MAŁĄ NAPRAWE — ZANDI STANIE SIĘ DUŻĄ
RAZ — A DOBRZE!**Kompletne Przeróbki i Reperacje — Wewnątrz i Zewnątrz
OD KOMINÓW DO KANALIZACJI W PIWNICY.CZYSZCZENIE RUDYŃKÓW "SAND BLASTING"
W Mieście i na Przedmieściach

7 dni w tygodniu w dzień i w nocy dzwonicie do:

GENERAL CONTRACTING CO.UPRAWNIONY INSTALATOR BOJLERÓW
4146 W. Armitage Ave. 278-1525**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

- Roboty ciesielskie • Obiecia aluminiowe i inne • Dachy
- Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
- Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana.

dzwonicie do znanego kontraktora

Mike Dragowicz — 588-6535**BELMONT i 7600 ZACHÓD**

Wysoki ranch, 15 letni, 2 duże sypialnie. Cer

Mieszkańcy Zwalczają Plan Ośrodka Sportu w California Park

Wiele grup ludności zamieszkującej na północno zachodniej stronie miasta sprzeciwia się planom Dystryktu Parków utworzenia ośrodka sportów w California Park pnr. 3901 N. California ave.

Przedstawiciele tych grup, którzy w ubiegłym tygodniu zjawili się na zebraniu Rady Dystryktu Parków oświadczali, iż centrum sportowe, które obejmowałoby wewnątrz sztuczne lodowisko i korty tenisowe mogłoby wytworzyć duże zagęszczenie ruchu w sąsiedztwie i mogłoby stanowić dużą atrakcję przyciągającą osoby z innych dzielnic.

Komisja North River okolicy i mieszkańcy dzielnicy California Parku chętnie popierają ideę powstania ośrodka rekreacyjnego na ich terenie, ale nie zgadzają się na usytuowanie ośrodka sportu w California Parku.

Na zebraniu tym obecny był i Ald. John Hoellen (47-ma warda), który zasugerował trzy miejsca pod ten ośrodek sportów, rejon skrzyżowania się N. Rockwell ulicy i W. Addison, gdzie powstało miejsce po spaleniu się fabryki; drugie w rejonie W.

Belmont koło północnej odnogi Chicago River, czyli miejsce po starym Riverview Parku, oraz trzecie przy W. Irving Park w pobliżu rzeki, gdzie zakłady przemysłowe nie są stosowne ze względu na otoczenie.

Organizacja Ravenswood Manor Improvement Assn. oraz Robert Bouhler, przewodniczący zakładów Victor Adding Machine Co., znajdujące się w sąsiedztwie, są za budową ośrodka sportów w rejonie California Parku.

Przewodniczący rady parków Dan Shannon powiedział, iż wszystkie trzy propozycje miejsc będą dokładnie zbadane w najbliższym czasie. Rada parków, wśród innych spraw przyznała kontrakt w wysokości \$231,000 Consolidated Construction Co., na prace terenowe dla utworzenia parku dookoła McCormick Place. Kompania ta zobowiązała się również na zbudowanie ścieżek dla rowerzystów po wschodniej stronie gmachu wystawowego, celem uzyskania połączenia ze ścieżkami na północnej i południowej stronie wybrzeża jeziora Michigan.

Detaliczne Ceny Mięsa Ciągłe Zbyt Wysokie Powiedział Rumsfeld Na Konferencji w Chicago

Donald Rumsfeld, dyrektor Komisji Kosztów Utrzymywania (Cost of Living Council) powiedział w piątek, na konferencji prasowej w Chicago, że wprowadzenie cen mięsa spadły w ciągu ubiegłych dwóch tygodni, ale są jeszcze zbyt wysokie. Rumsfeld dodał, że jego zdaniem właściciele sklepów detalicznych, ozerpią zbyt duży dochód ze sprzedaży mięsa.

Przemawiając na konferencji prasowej w głównej kwatery kampanii prez. Nixona, pnr. 110 S. Dearborn Rumsfeld powiedział, że spadek cen mięsa powinien być już do tego czasu znacznie większy, ale nie dostał jeszcze żadnych sprawozdań ani statystyki, co nie przeszkodziło mu wystąpić na wszystkich sklepach detalicznych, z sugestią zredukowania cen.

Detaliczne ceny wołowy spadły, ale są jeszcze zbyt wysokie powiedział dyrektor Komisji Kosztów Utrzymywania. Rumsfeld poruszył również inne sprawy, jak koszt nowych samochodów i zapowiadana wyższe cen chleba. Powiedział on, iż nie przewi-

duje aby producenci samochodów dostali zezwolenie na wyższe ceny nowych 1973 r. modeli, nawet jeżeli wzrost kosztów został zaaprobowany przez Komisję Plac i Cen. Producenci otrzymali polecenie "zredukować lub wycofać swe poprzednie propozycje". Sprzedaż zboża Rosji i Komunistycznym Chinom nie oznacza — powiedział Rumsfeld, by amerykańskie gospodynie miały płacić za chleb więcej niż płacą obecnie. Zboże, sprzedane obu wspomnianym krajom pochodzi z zapasów, przechowywanych w spichlerzach, a transakcje z Sowietami i Chinami oszczędzą rządowi amerykańskiemu ogromnych kosztów przechowywania tak wielkich zapasów zboża.

Rumsfeld skorzystał również z okazji, by skrytykować politykę gospodarczą demokratycznego kandydata na prezydenta — sen. McGoverna, czyniąc to z dowcipem i umiarem: porównał tę politykę do "cotton candy", cukierków zewnętrznie efektownych, ale pustych wewnątrz i bez smaku.

Prowizoryczny Bilans Turystyczny Za Rok 1972

Londyn (D.P.) — Dokładne cyfry za r. 1972 będą znane dopiero za rok albo i dwa, kiedy będą klasyczna musztarda po obiedzie, zupełnie nieaktualna. Poza tym dokładnych cyfr turystyki nie ma, nawet liczby turystów, bo żadnej poważnej statystyki na drogach i granicach lądowych nie ma i być nie może.

Ala z widzenia można już kilka faktów skonstatować. — Po dawnemu ruch turystyczny koncentruje się wszędzie w miesiącach lipcu i sierpniu, co jest dla przemysłu hotelowego katastrofą. Po dawnemu kierunek tego ruchu jest wszędzie na południe — "Drang nach Süden" wyparł nie tylko przedpotopowy "Drang nach Osten", ale także "Drang nach Westen": cały świat pędzi nad ciepłe morza, szczególnie nad Morze Śródziemne.

Wzrost wszędzie camping kosztom hotelarstwa, szczególnie luksusowego. Kolosalnie wzrosła ilość podróżujących młodzieży, szczególnie tej od 15 do 25 lat, zwłaszcza amerykańskiej, która w nigdy dotąd nie spotykanych chmarach wykorzystuje 50-procentowe niższe linie lotniczych i "char-

terów" dla młodzieży. Prowadzi to do narzekania: nie tylko staromodni Anglicy skarżą się na ten nowy napływ, ale i w Hiszpanii i we Francji dają się słyszeć głosy, że ilość nie równoważy zamożności. Jest to trudność realna i jedynym wyjściem byłoby rozłożenie wakacji, co jednak jest trudne dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej.

W każdym razie turystyka robi więcej dla zblizenia ludów niż wszystkie "wysiki" MSZ-ów całego globu. Europa kontynentalna, poza młodymi rocznikami, więcej się obecnie interesuje podróżami bardziej egzotycznymi, jak Grecja, Rodos, Półn. Afryka itd. Wśród dorosłych najbardziej uderzającą jest wzrost ilości turystów — Japończyków, którzy w Paryżu i w Rzymie szczególnie rzucają się w oczy. Przebywa też coraz więcej czarnych, Arabów, Chińczyków z Hongkongu itd. Hiszpanie i zwłaszcza Włosi zaczęli trochę więcej podróżować: na oko wydaje się, że Anglików jest też trochę więcej, niż w ub. r., ale ci wydają się coraz mniej i zdecydowanie przechodzą do kategorii oszczędnych turystów. Turystów z żelaznej kurtyny jest w tym roku więcej niż dawniej, a wśród nich wzrasta ilość Polaków — prawdziwych turystów, a nie urzędników czy agatorów, wysłanych przez reżym, ale ich ilość jest znikoma w porównaniu np. z Portugalią. Większość turystów polskich ma pobyt i podróz opłacone przez rodzinę na Zachodzie. W sumie turystyka zajmuje coraz większe miejsce w bilansie płatniczym zach. Europy, w tym nie tylko Włoch, Austrii, Hiszpanii itd., ale także Francji i Anglii, a w tym roku także NRF. W związku z igrzyskami olimpijskimi.

(WAZ)

Budowa Gmachu Social Security Kosztem \$46 Mln.

Rząd federalny zakupił obszar gruntu pod budowę 10-piętrowego gmachu, w którym będą mieścić się biura Social Security Administration, w zachodniej części miasta. Koszt budowy wyniesie około \$46 mln. Nowy gmach będzie zajmował blok pomiędzy Washington Boulevard i Madison, Jefferson i Desplaines ul. Prace nad budową rozpoczęła się prawdopodobnie w kwietniu 1973 roku.

W styczniu 1971 r. Zarząd Miasta sprzedał grunta grupie przemysłowców budowlanych, w tym Charles Swibel, przewodniczącym CHA (Chicago Housing Authority), za \$5,832,466. Wówczas grupa Sable i innych na obszarach

cząć budowę ogromnego ośrodka, pod nazwą Place Du Saable i innych na obszarach stanowiących własność grupy Swibel, w rozmowie z reporterem Chicago Tribune, powiedział, że jego grupa nadal nosi się z zamiarem budowy wieżowców, gmachów w którym mieścić się będą biura, sklepy i teatr. Social Security — powiedział Swibel, będzie tylko jednym budynkiem na tych gruntach, który stanowić będzie własność rządu.

Do nowego budynku zostałyby przeniesione trzy biura Social Security Administration, obecnie mieszczące się pnr. 165 N. Canal ul., 226 W. Jackson Blvd. i 433 W. Van Buren ul.

Weteran Wygrał Sprawę o Odszkodowanie

Toms Gibb, inwalida wojenny, który stracił lewą rękę w Wietnamie i został częściowo sparaliżowany, wygrał sprawę o pełne odszkodowanie, od Administracji Weteranów oraz będzie miał szansę zawodowego przeszkolenia, które w przyszłości umożliwi mu otrzymanie częściowego zatrudnienia.

Gibb, były strzelec morski, został ranny podczas wybuchu rakiet w Wietnamie i po powrocie do kraju przyznano mu odszkodowanie \$525 miesięcznie. Z niewiadomej przyczyny zmniejszono mu pensję do \$317 i dopiero po interwencji senatora Charles Percy, Weteran Administration zajęła się sprawą 21-letniego inwalidy, a nowy dyrektor regionalny VA, Joseph Malone, po dokładnym przestudiowa-

niu sprawy powiedział, że Gibb w ciągu najbliższych kilku dni otrzyma dodatkową sumę pieniędzy.

Zona Gibba, Anna, która spodziewała się dziecka i musiała z tego powodu zrezygnować z pracy, rozplakała się z radości gdy powiedziano jej że mąż wygrał sprawę. Gibb został powiadomiony o decyzji Malone we czwartek, 14-go września, tego samego dnia gdy przywiózł do domu żonę i 6-dniową córeczkę ze szpitala.

Malone powiedział, że Stow. Weteranów dokona wszelkich starań, by Gibb mógł po przeszkoleniu zawodowym otrzymać pracę, chociażby na kilka godzin dziennie. Wówczas dostawałby on nadal pensję inwalidzką, tylko nie 100 jak obecnie, a 80 procent.

Izrael Wycofał Wojska z Libanu

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

o postawieniu ultimatum. Dr Mohammed El-Fahman, duchowy przywódca w świecie muzułmańskim, określił izraelskie próby zlikwidowania palestyńskich organizacji terrorystycznych, jako "nie-wybaczalną zbrodnię" i wezwał Arabów do rozpoczęcia Jidahu" czyli "świętej wojny" z Izraelem.

20 Więcej Winnych Falszerstwu Wyborczym

Wielka federalna ława przysięgłych, która w ubiegłym tygodniu uznała 40 osób winnymi falszerstwu przy prawach wyborczych, 20 osób. Dochodzenia wielkiej ławy opierają się na ujawnieniach falszerstwa przez miejscowy dziennik Chicago Tribune. Sen. Percy (R-III), oświadczył, iż będzie żądał dokładnego i wyczerpującego śledztwa kongresowego w sprawie oszustw wyborczych w pow. Cook. Percy zwrócił się do US prokuratora generalnego R. Kleindienst, o wyznaczenie FBI do przeprowadzenia wyczerpujących dochodzeń w powiecie Cook, znalezienie sprawców oraz zabezpieczenie wyborów przed datą 7 listopada.

Falszywy Alarm Na O'Hare

Anonimowy telefon z ostrzeżeniem, że w samolocie pasażerskim linii lotniczych Trans World Airlines znajduje się bomba, spowodował opóźnienie odlotu o całą godzinę, w czasie której policja dokonała szczegółowej rewizji. Samolot przyleciał z Nowego Yorku do Chicago, stąd miał lecieć do Kansas, Albuquerque i Las Vegas. W parę minut po otrzymaniu fałszywego alarmu, o 2.15, usunięto z samolotu 116 pasażerów i załogę, oraz rozpoczęto rewizję.

Kierowca Taksówki Ofiarą Bandytów

Kierowca taksówki padł ofiarą morderców — mężczyzny i kobiety, którzy go obrabowali. Eddie A. Moore, lat 47, zap. pnr. 4646 S. Maryland, został trzykrotnie postrzelony przy 75-iej i Paulina ul. Świadkowie zeznali, że taksówka jechała w kierunku wschodnim po 75-iej ul. i zatrzymała się na Paulina. Świadkowie widzieli kierowcę walczącego z kobietą, siedzącą obok niego, a mężczyzna który siedział z prawej strony oddał do kierowcy trzy strzały. Mordercy uciekli pieszo na południe od Paulina, a później na zachód 76-tą ulicą.

Włamywacz Zranił Nauczycielkę

Carolyn G. Killean, lat 36, asystentka profesora Uniwersytetu Chicago, miała zamiar w piątek rano, udać się na wykłady, gdy została zaskoczona przez młodego włamywacza, który zadał jej ranę nożem. Po ucieczce bandyty Killean zdołała dobiec do telefonu by wezwać pomoc. Nauczycielkę przewieziono do szpitala, gdzie chirurdzy usunęli ostrze noża, które utkwiło dość głęboko w plecach ofiary.

Napad Na Stację Gazolinową

W napadzie na stację gazolinową "Dave's Standard Station", 8800 Waukegan, Morton Grove, w niedzielę rano, zabity został 21-letni pracownik, Jimmy Potts, zam. pnr. 5135 Touhy, Skokie, a dwaj młodzi klienci zostali ranni. Michael Hack lat 18 i Robert Romano 17 przewieziono do szpitala. Bandyta, według rysopisu otrzymanego przez policję od dwóch rannych świadków, białej w wieku 25-40 lat, przyjechał czerwonym autem, jednym z najnowszych modeli. Zabrał on z kasy \$400.

Matka zabitego, Ruth Potts wynagradza \$1,000 nagrody za udzielenie informacji, które by doprowadziły do ujęcia i skazania zbrodniarza.

Pani Potts była sierżantem w policji szeryfa powiatu Cook, ale po ataku serca zrezygnowała. Jimmie Potts, żonaty, ojciec 1-rocznego synka przyjechał do Skokie z Selma, Alabama, aby być obok matki, gdy dowiedział się o jej chorobie.

Zwłoki Kelnerki Na Parkingu

Zwłoki 21-letniej kobiety znaleziono na parkingu przy Dempster i Austin, w Morton Grove, w niedzielę wieczorem.

Policja stwierdziła tożsamość ofiary: Carol Dassinger, 8507 W. School. Kobieta miała zranioną głowę, co nasuwa przypuszczenie że została uderzona przez samochód, lub poraniona piorunem. Gdy Dassinger wracała do domu, zaczynała się burza.

Niski Poziom Pastorów Australijskich

Londyn, (D.P.) — Blisko połowa australijskich protestantów nie chodzi do kościoła ponieważ wysoki procent miejscowych pastarów jest poniżej poziomu przeciętnego Australijczyka z ukończoną szkołą podstawową.

POLSKA Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM

62 Rok w Wiernej Służbie Polonii od roku 1910



Przygotujcie Sie Na Zimę!

polecamy

NOWE KOLDRY oraz PODUSZKI

- Koldry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- MAMY WIELKI WYBÓR IMPORTOWANYCH WŚY POKRYW I PODUSZKI RÓŻNE RODZAJE PIĘKNA I PUCHA.

Pierwsze nabożeństwa w tej katedrze będą odprawiane w Wigilię Bożego Narodzenia, chociaż nie ustalono jeszcze daty jej oficjalnego poświęcenia i inauguracji.

Koszta budowy tej modernistycznej katedry wyniosą \$1,300,000. Budowa jej została rozpoczęta w 1964 roku. Prześtrzeń wewnętrzna w katedrze będzie równa boisku futbolowemu, a długość 96 jardów. Nie będzie wewnątrz żadnych kolumn, które zasłaniałyby ołtarz, który będzie stał na podium na środku katedry. Wysokość katedry — 215. Będą do niej 3 wejścia, każde po 60 stóp szerokości. W podziemiach katedry będzie urządzone muzeum pamiętek religijnych w Brazylii.

KUPUJĄCE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Samolot Spadł Do Jeziora Po Wystartowaniu z Meigs Pilot Uratowany

Matka z Trojgiem Dzieci Poniosła Śmierć. Pilot Uratowany

Matka z trojgiem dzieci zginęła w katastrofie samolotu, który wystartował z lotniska Meigs w czasie burzy, w niedzielę i spadł do jeziora Michigan. Mąż ofiary, pilot, zdołał wydostać się z tonącego samolotu i został uratowany przez policję i straż pożarną. 30-letni Uroska, z Davenport, Iowa, w stanie nawpół przytomnym, ciągle wzywał żonę i dzieci, nie wiedząc, że zginęły. Po wydostaniu z tonącego samolotu i został uratowany przez policję i straż pożarną.

Uroska, w spółwłasciciel Midwest Aviation w Davenport, miał zamiar wraz z rodziną lecieć do domu, ale tuż po wystartowaniu 2-silnikowego samolotu zaczęła się burza, a wiatr 50 mil na godzinę, zmienił kierunek z południowego na północny, co było przyczyną katastrofy, gdyż mały samolot, lecąc pod

wiatr, zamiast, jak wydawało się w czasie startu z wiatrem, runął w wodę w odległości 100 jardów od lotniska. Samolot Cessna 330 z jednym motorem z przodu, drugim w tyle spadł do jeziora w kilka sekund po rozpoczęciu burzy. Kontroler z wieży obserwacyjnej na lotnisku Meigs uprzedził pilota o zmianie kierunku wiatru, doradzając by leciał na północ, a nie południe, lub poczekał, aż burza przemienie. Uroska jednak wystartował.

Łódzie policyjne i straży pożarnej, widząc startujący samolot i obawiając się katastrofy, natychmiast ruszyły na pomoc. Helikopter policyjny, który pierwszy przybył na miejsce wypadku, musiał jednak cofnąć się z powodu strasznej wichury.

Uroska, który doznał zgonu, mówił, że jego żona i dzieci są w samolocie, że widział ich gdy otwierał drzwi, by wydostać się.

Silna Burza z Ulewnym Deszczem Przeszła w Nocy Przez Chicago

Wyjątkowo silna burza z licznymi piorunami i ulewnym miejscami deszczem przeciągnęła w niedzielę wieczorem i w ciągu nocy przez Chicago i okolice. Burza spowodowała liczne szkody i zalała wiele wiaduktów i przejazdów, blokując komunikację. Woda wdarła się do wielu domów, szczególnie na północnych stronach miasta.

Nad miastem zauważono dwie chmury noszące groźbę trąb powietrznych, nie opuszczyły się jednak one na ziemię. W niektórych miejscach spadł grad wielkości kulek szklanych t. zw. "marbles".

Niebo bez przerwy rozdzielały liczne pioruny. Jeden z nich poraził ciężko 39-letniego Humberta DeDomenico kiedy wychodził on z swego auta w rejonie Pensacola i Major ave. DeDomenico skierowany został do szpitala Northwest.

Imw piorun uderzył w dom pnr. 1830 W. Thornhill Dr., Inverness, wywołując duży pożar tego luksusowego domu o 13 pokojach. Właściciele w domu nie było w chwili, gdy powstał pożar. Akcje straży utrudniał brak w pobliżu hydrantów. Dom odniósł poważne szkody.

Łódzie ratunkowe wyratowały szereg miłośników prze-

jażdżek łódkami motorowymi, którzy zlekceważyli nadciągającą burzę. Wyratowano również kilka żaglówek przy- załogami, w pobliżu przystani Belmont Harbor.

Opad deszczowy w czasie burzy wyniósł w rejonach północnych przeszło 2 cale w trzech godzinach czasu. Liczne pioruny spowodowały przepalenie się transformatorów, tak iż bez prądu elektrycznego było w nocy przeszło 10,000 klientów Commonwealth Edison Co. Światła uliczne przy Randolph i State w śródmieściu również przestały działać, jak również i w rejonie Beverly, na południowej stronie miasta.

Wiele wiaduktów zostało zalanych wodą a jeden z mieszkańców Villa Park doniósł iż w piwnicy jego domu zebrało się przeszło 5 stop wody.

Policja doniosła o wielu wypadkach zdarzeń samochodowych, gdyż silny deszcz utrudniał obserwację kierowców. Piorun spalił także stację radiową policyjną w Evanston. Burza nadciągnęła w chwili gdy wielu z miejscowej Policji opuściło dopiero co Trójcowo po przedstawieniu "Wesoła Wdówka" i kiedy wielu udawało się do Schiller Parku, na zebranie dla kongr. Romana Pucińskiego.

Afrykańska Wojna Ugandy i Tanzanii

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że "doskonale zaplanowana" inwazja była dziełem Brytyjczyków. "Rząd Ugandy jest świadom faktu, że w kraju przebywają szpiedzi brytyjscy, z których wielu jest wojskowymi" głosi radiostacja w Kampali.

W Londynie rząd brytyjski kategorycznie zaprzeczył tym oskarżeniom.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że sytuacja obydwu państw europejskich, przebywających w Ugandzie, — jest trudna. Zorganizowany "most powietrzny" działa i już dotarł do Londynu pierwszy transport 193 mieszkańców Ugandy o rodowodzie azjatyckim.

Rząd brytyjski zapewnia, że "most lotniczy" będzie utrzymany bez względu na toczące się walki.

Do tej chwili brak wiadomości o ewakuacji Europejczyków. Wiadomo natomiast, że około 20 Europejczyków zostało aresztowanych przez uzbrojonych w pistolety masyżynowe policjantów. Aresztowanie nastąpiło w pobliżu basenu kąpielowego w stołecznym hotelu, zamieszkałym

przez Europejczyków. Wysoki Komisarz Brytyjski twierdzi, że aresztowanych po jakimś czasie zwolniono i że traktowali ich poprawnie.

Ostatnie depezes donoszą, że na ulicach Kampali policja zatrzymuje i legitymuje wszystkich przechodniów pochodzenia europejskiego i azjatyckiego. Osoby nie posiadające odpowiednich dowodów osobistych są zabierane do aresztu.

Bez względu na rozwój wypadków wojskowych — specjalnego smaczku doszukać się można w informacji Ugandy o udziale w inwazji wojskowych izraelskich, których podobno zidentyfikowano na podstawie znalezionych przy zabitych dokumentów.

Oto ugandyjski prezydent Idi Amin właśnie w Izraelu przeszedł przeszkolenie spadochronowe. Jego stosunki z tym państwem pogorszyły się później i w marcu br. na podstawie jednostronnej decyzji zamknął on ambasadę Izraela, a wszystkich dyplomatów izraelskich z Ugandy wyrzucił, oskarżając ich o spiskowanie i prowadzenie działalności wywrotowej.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego



To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Pościele ją swoim bliskim Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym, słownie się przedstawia. Rozmiar 8 1/2 x 11. 160 stron Rysunków. Podpis pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena 75c z przesyłką \$1.00

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Illinois 60622

White Eagle Quilt & Pillow Mfg. Co.

1416 W. CHICAGO AVE. Chicago, Ill. 60622 Tel. MO 6-1968